

PRACA

GAZETA NIEDZIELNA DLA MIAST i WSI.

CENA PRENUMERATY:
Miesięcznie Mk. 80030
z odroczeniem
na prowincji „120000
Zagranicą „160000

Każda nowa podwyżka obowiązuje od daty przyjęcia ogłoszenia od daty zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia, z wyjątkiem ogłoszeń zapłaconych z góry.

Administracja czynna od godz. 9 do 12
w poł. I od 4 do 7 wiecz.

Redaktor przyjmuje codziennie od 6—7
wiecz. Kierownik polityczny we wtorki
i piątki od 6—8 wiecz.

— Rękopisów nie zwraca się. —

CENA OGŁOSZEN.

Przed tekstem m. 10,000, w tekście mk. 10,000.—reklamy mk. 8000 nekrologi m. 6000 komunikaty mk. 2000.—zwykajne mk. 4500 za wiersz 10 linijowy jednoliny. Ogłoszenia drobne 5000 mk. za wyraz, dla poszuk. pracy oraz zag. dokumenty m. 3000. Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. Zagraniczne 100. proc. drożej. Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 w. 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd 8.

TELEFON № 32.

Konto czekowe P. K. O. 60.145

BANK DEWIZOWY

Bank Przemysłu Włókienniczego w Łodzi

Sp. Akc.

Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 17.

Reprezentacja Banku Przemysłowców Tow. Akc. w Poznaniu, Bydgoszcz, Bielsk, Berlin, Gdańsk, Kalisz, Katowice, Królewska Huta, Lubliniec, Mikołów, Mysłowice, Pszczyna, Poznań (Oddział miejski), Rotterdam, Rybnik, Siemianowice, Sosnowiec, Strasburg, Tarnowskie Góry, Toruń, Warszawa, Zawiercie,

ZAŁATWIA wszelkie operacje dewizowe i bankowe.

Tydzień ubiegły w sytuacji wewnętrznej Państwa.

Strajk „protestacyjny“ — Krwawe dni w Małopolsce. — Satrapa Czikiel krakowski. — Winowajcy: rząd, Czikiel i prowokacja. — Głównym winowajcą — nędzal — Ostatnia sytuacja na kolejach.

Łódź, w listopadzie 1923.

Smutne wypadki krakowskie muszą w duszy każdego Polaka — patrioty, dbałego o przyszłość naszego Państwa i jego powagę, wywołać żal głęboki a zarazem gorące oburzenie przeciw sprawcom kompromitacji władzy państwowej i winowajcom niewinnie przelanej krwi.

Oburzenie przede wszystkim musi się zwrócić przeciw Rządowi. On bowiem przez nieuwzględnienie choćby częściowe słusznych żądań kolejarzy i urzędników, przez lekceważący stosunek do tych żądań, a następnie przez nad wyraz lekko-myślne zarządzenia, które miały rzekomo być objawem kursu „silnej ręki“ — a stały się naprawę ujawnieniem bezsilności i karygodnej lekkomyślności — przyczynił się do wywołania smutnych, krwawych zajść.

Od ludzi, stojących na czele Państwa, mamy prawo i obowiązek wymagać, by wczuwali się w potrzeby otaczającej ich rzeczywistości, by liczyli się z nurtującymi w społeczeństwie nastrojami i realnie liczyli się z pewnymi koniecznościami, których uwzględnienie jest niezbędne, jeżeli aparat państwowy ma działać sprawnie. Stąd obejście się bezceremonjalne z urzędnikami państwowymi i ogłoszenie sądów dożalanych na strajkujących kolejarzy, musimy z całym naciskiem potępić, jako pomysły, które mogły się wyłęgnąć w głowach wychowanej na wzorach moskiewskiej czy też austriackiej biurokracji. Czas wreszcie zrozumieć, że w Polsce mecha-

nicznie pojęty system rządów silnej ręki zawsze doprowadził tylko do katastrofy.

Wylana niewinnie krew żołnierzy i oficerów nauczy nareszcie nasze czynniki odpowiedzialne, że armja jest organizmem zbyt delikatnym, aby bezkarnie jej kosztem można odbywać porachunki partyjne. Rugowanie z wojska elementu obywatelskiego, ludzi, którzy wyrosli w walkach o Polskę, a oddawanie armji w ręce bezdusznych o. k. trupów austriackich w rodzaju gen. Czikiela — jest zle w swych skutkach, bo prowadzi do tak bolesnych następstw, jakie miały miejsce w Krakowie, co w ostateczności zabija moralną jedność, a przez to i wartość armji.

Przez ostatnie wypadki powaga Rządu została mocno nadszarpnięta. Bo cóż dobrego można powiedzieć o Rządzie, który jednego dnia nierozważnie postanawia to, co dnia następnego pod naciskiem okoliczności musi odwołać. Kapitulacja rządu w takich warunkach jest jego kompromitacją.

Sprawiedliwość jednak zmusza nas do przyznania, że winowajcami zajść krakowskich są nie tylko sfery rządowe, ale i przywódcy P. P. S., którzy nie mając dostatecznej władzy nad zrewoltowanymi przez komunistów tłumami z lekką ręką rzucają na szalę byt i krew robotników. Lekceważenie życia i interesów robotniczych, bez troska o losy Państwowości polskiej zawsze cechowały polskich socjalistów. To samo miało miejsce i w Krakowie. Splątanie

akcji ekonomicznej z politycznymi zachciankami dorwania się do władzy, podniecanie rozdrażnionych wskutek drożyzny mas — to wszystko doprowadziło do niepotrzebnego rozlewu krwi robotniczej. Wina za to spada w równym stopniu na rząd i na pepesowców.

W Łodzi.

P.P.S. do spółki z komunistami proklamowała w Łodzi z poniedziałek ubiegły zrazu, potem na wtorek z kolei, wreszcie wobec dalszego fiasca — na środek strajku powszechny „protestacyjny“ Strajk ten całkowicie spalił na panewce: robotnicy dość już mają bowiem tej nieobliczalnej i nieodpowiedzialnej „poglityki“ zamieszania P. P. Su, którą dziś li-cytują już na dobre komuniści.

N. P. R. i P. Z. Z. zwołała na niedzielę ubiegłą konferencję partyjną, na której jednogłośnie uchwalono, poza szeregiem ostrych, skierowanych przeciwko rządowi, rezolucji — „protestacyjnego“ strajku proklamowanego, przez PPS i komunistów nie uznawać. Robotnicy w strajku tym nie widzieli elibowiem należytej gwarancji, jego przeprowadzenia a tembardziej skuteczności. Robotnicy polscy w Łodzi zgóry zastrzegali, że do protestacyjnego strajku powszechnego przystąpią tylko wtedy, jeśli będzie on od-ruchem żywiołowym całej demokratycznej lewicy polskiej z wyłączeniem komunistów; gdyż wówczas tylko może strajk mieć należyte znaczenie i skuteczność jako wyraz protestu Polski Pracy przeciw dzisiejszym systemom rządów reakcji.

Zarówno w poniedziałek, jak i we wtorek i w środę — pomimo szumnej reklamy o strajku P.P.S. i komunistów praca w całej Łodzi była najzupełniej normalna.

Również donoszą nam z całej okolicy przemysłowej, że strajk „protesta-

cyjny“ proklamowany na własną rękę przez klasowców — nie udał się.

W Warszawie.

Granaty pod tramwaj — bomba w lokalu P. P. S.

Strajk w Warszawie objął w poniedziałek elektrownię, gazownię, tramwaje i kilkanaście fabryk. W szpitalach praca prowadzona była normalnie. Wic-zorem strajk był zlikwidowany.

Rano w poniedziałek rzucono dwa granaty ręczne do wagonu tramwajowego, wyjeżdżającego na miasto i prowadzonego przez jednego z łamistraków z S. S. S. którzy usiłowali prowadzić wagony na swoją rękę. Jeden granat wybuchł, raniąc ciężko łamistrakę, policjanta i nauczycielkę.

We wtorek rano w lokalu O. K. R. P.P.S. przy Al. Jerozolimskiej wybuchła podłożona zbrodniczą ręką bomba, zabijając dozorcę domu i raniąc ciężko woznego lokalu. Oczywiście zarówno jeden jak i drugi wypadek jest dziełem zbrodniczej ręki prowokatorów. Śledztwo energiczne w toku.

W całym kraju.

Strajk przejawiał się częściowo poza samą Warszawą, tylko w Krakowie.

Na całym pozostałym obszarze Rzeczypospolitej panował zupełny spokój i normalna praca. Nie uległy reklamom strajkowym województwa: łódzkie, kieleckie i śląskie (poza miastem Bielskiem gdzie w ciągu południa miał się strajk przejawić) Spokój zupełny panował w województwach: woiłyńskim, poleskiem, nowogrodzkim i białostockim. W ziemi wileńskiej strajk przejawiał się w samem Wilnie i to częściowo: objął elektrownię wodociągi oraz niektóre fabryki garbarskie.

W województwie poznańskim panował także zupełny spokój.

W województwie łwowskim z wyjątkiem zagłębia naftowego spokój i praca trwała normalnie.

12-go listopada rozpoczynają się

Kursy traktorowe i samochodowe amatorskie

Informacji udzieli i zapisy przyjmuje Sekretariat
Polskiej Y. M. C. A. Piotrkowska 243 od 4—9 wiecz.

W Krakowie.

Krwawe ofiary strajku. — Kto winien?

Strajk w Krakowie objął we wtorek wszystkie zakłady przemysłowe. Spokój jednak panował od rana zupełnie pomimo, że robotnicy byli mocno zdenerwowani ukazem austriackiego sarchy, gen. Czikiela, od sądach doraźnych na kolejarzy. Od samego rana poczęły gromadzić się tłumy strajkujących przed Domem Robotniczym przy ul. Dunajewskiego, zajęli również plac Szczępański i wszystkie ulice wiodące do Domu Robotniczego. Policja i wojsko otrzymały rozkaz obsadzenia rynku. Około godz. 9 rano, według informacji udzielonych przez postów socjalistycznych, padł pierwszy strzał, dany podobno przez jakiegoś policjanta z okien hotelu Krakowskiego. Skutek tego strzału był straszny. Pomiedzy strajkującymi a policją przyszło do krwawego starcia. Z obu stron padły gęste trzały. Wówczas też ruszyło wojsko z nasadzonemi na karabiny bagnety, a szwadron ułanów 8 pułku rozpoczął szarżę. Kilka nacięło koni straciło na asfalcie równowagę i zważyło się. Wówczas tłum rozbroił ułanów i zaopatrzył się w pierwsze karabiny. Równocześnie koło hotelu krakowskiego strajkujący zdołali rozbroić mały oddział 20 p. p. Rozbrojonych żołnierzy odprowadzono na dziedziniec Domu Robotniczego i internowano ich. W ten sposób tłum zdobył około 100 karabinów. Wywiązała się regularna strzelanina. Nieco później przystąpił do akcji 2 automobile pancerne „Dziadek” i „Jasiek”. Pierwszy z nich wskutek chwilowego defektu silnika zmuszony był zatrzymać się. Moment ten wykorzystali strajkujący. Przypuścili atak na pancerkę i opanowali ją. Automobil „Dziadek” ustawiono przed „Domem Robotniczym”, a w odległości kilkudziesięciu metrów znajdowała się pancierka „Jasiek” która poczęła ostrzeliwanie zdobytej przez tłum pancierki „Dziadek”. Koło godz. 10-ej strzelanina osiągnęła punkt kulminacyjny. Rozłukane konie internowanych ułanów popędzili w liczbie około 30-tu ulicą Dunajewskiego, trafiając strajkujących. Strzelanina trwała do godz. 12 w południe.

Sytuacja w południe wydawała się beznadziejną. Ogniskiem walki była ulica Dunajewskiego. Ponadto na placu Szczępańskim i na rynku głównym rozsypane tyraljery ostrzeliwały się wzajemnie. Przerazenie w całym mieście było ogromne. Groźną sytuacją powiększał jeszcze fakt, że już po przerwanu właściwej walki pancierka „Jasiek” jak się zdaje dla postrachu, od czasu do czasu puszczała w ruch karabiny maszynowe.

Około godziny 12 i pół w południe rozpoczęła się w województwie konferencja, mająca na celu położenie kresu walce bratobójczej. Konferencja, prowadzona z jednej strony przez znajdujących się w Krakowie postów socjalistycznych z drugiej zaś strony przez wojewodę Gałęckiego i reprezentantów wojskowości zakończyła się podpisaniem chwilowego „zawieszenia broni”. Władze zgodziły się na zupełne wycofanie policji i wojska poza obręb miejsca walki, wzamian za co postowie socjalistyczni zobowiązali się utrzymać dyscyplinę wśród strajkujących. Równocześnie robotnicy, zaopatrzeni w broń objęli w mieście służbę bezpieczeństwa, którą pełnili do piątku.

W starciach ulicznych w Krakowie zginęli z korpusu oficerskiego 8 pułku ułanów rotmistrz Bochenek i Łukasiewicz oraz porucznik Zagórski, 4 szeregowców z pułku tego zostało też zabitych. Dowódca pułku pułk. Bzowski został ciężko ranny w obie nogi, a 7 oficerów odniosło rany. Szeregowców rannych zostało 104, 10 koni zabitych 100 koni rannych. Według ostatnich wiadomości liczba poległych i zmarłych w czasie walk ulicznych w Krakowie wynosi 29 osób w tem 16 wojskowych i 1 policjant. Lekko rannych jest 129 osób, ciężko 14.

Według naszych informacji zabitych jest 30 osób, a rannych z górą 140.

Wiadomość o wypadkach krakowskich wywołała w całym kraju przygnębiające wrażenie. Oczywiście pierwsze oburzenie skierowano pod adresem sarchy austriackiego gen. Czikiela, dowódcy O. K. w Krakowie oraz pod adresem wojewody Gałęckiego, którzy wojąsko ośmielili się wysłać na bezbronną ludność grodu podwawelskiego. Reszty dopełniła prowokacja żywołów, które zawsze w takich chwilach umieją wyzyskać moment dla siebie i swoich celów. Wystarczył strzał prowokatora z okna hotelu — aby na ulicach Krakowa rozpoczęła się regularna wojna — mordersza walka bratobójcza, która tyle ofiar pociągnęła za sobą.

Natychmiast po zajęciach krakowskich rząd pod naciskiem opinii odwołał z Krakowa krwawego Czikiela i Gałęckiego a na miejsce wysłał gen. Żeligowskiego i wicemin. Spraw Wewn. Olpińskiego, którzy opanowali sytuację i miastu zapewnili spokój. Sledztwo w sprawie wykrycia sprawców zajęć w toku.

W zagłębiu naftowym.

Zajęcia w Borysławiu i Tarnowie.

Strajk w Borysławiu objął częściowo większość warsztatów pracy. Spokój nie został jednak nigdzie zakłócony.

Jedynie prowokacja ze strony przedstawicieli władz państwowych doprowadziła do tego, że wojsko zaczęło strzelać do robotników. Dwóch zabitych i kilkunastu, a może więcej rannych zostało na placu. Młodzi zabitymi jest jeden z wybitnych członków P. P. S.

W Tarnowie także miały miejsce rozruchy w czasie których zabitych zostało 5 zabitych.

Rząd cofnął zapowiedzi represyj.

Potrzeba było aż tylu ofiar tragicznych zajęć w Krakowie, by rząd cofnął zapowiedzi niesamowitych represyj wobec walczących o swą egzystencję kolejarzy. Natychmiast po wyrażeniu krakowskich rząd w osobie prez. Witos, oświadczył przedstawicielom strajkujących że gotów jest cofnąć rozporządzenie o sądach doraźnych, militaryzację kolejarzy, rozpatrzenie przychylne żądania ekonomiczne kolejarzy, pocztowców i wogóle pracowników państwowych, oraz, że przy przyjmowaniu zgłaszających się pracowników kolejowych i pocztowych kierować się będzie względami li tylko rzeczowymi. Przez względy rzeczowe przy przyjmowaniu wracających do pracy kolejarzy i pocztowców, rozumieć należy, że nikt nie może być wydalony ani za strajk, ani za przekonania polityczne.

Również rząd przyobieczał przeprowadzić energiczne sledztwo w sprawie zajęć w Krakowie, Borysławiu i Tarnowie celem jaknajsurowszego ukarania winnych.

Sytuacja na kolejach.

Praca na kolejach całej Rzeczypospolitej według relacji urzędowych jest już normalna. W okręgach dyrekcyj radomskiej, wileńskiej, poznańskiej oraz gdańskiej pracownicy kolejowi stawili się do pracy, tak, że ruch kolejowy w dyrekcyjach tych odbywa się normalnie. W obrębie dyrekcji lwowskiej personel stacyjny pracuje w całości.

W obrębie dyrekcji krakowskiej uruchomiono wczoraj 116 pociągów towarowych, a pociągi osobowe kursują

wszystkie. Zdołano uruchomić kilka pociągów specjalnych dla wywozu soli z Wieliczki.

W dyrekcji warszawskiej ruch towarowy utrzymany w dotychczasowych rozmiarach. Pociągi dalekobieżne kursują wszystkie. Warestaty kolejowe pracują.

Na poczcie:

Likwidacja strajku pocztowego jest także na ukończeniu. Na poczcie krakowskiej oraz na pocztach górnośląskich, które były objęte strajkiem częściowo strajk również należy uważać za zlikwidowany. J. W.

Echa ostatniego strajku włóknarzy.

Pepesowcy. — Komuniści. — Zmartwienia niemieckiego proletariatu w Łodzi. — Likwidacja strajku, którego nie było. — Dwóch kumotrów.

Wiadomo, że pepesowcy od pewnego czasu nie są pewni siebie: ockolwiek zapoczątkują nigdy nie doprowadzą tego porządku do końca. We wszystkich akcjach podwyżkowych nigdy nie mieli zdecydowanego stanowiska i zawsze drżeli z obawy przed jakąś niewidzialną siłą. To też złożyli twierdzą, że pepesowcy są pod kuratelą komunistów i że nie bez zgody komunistów uczynić nie mogą.

Twierdzenia te ostatnia akcja podwyżkowa jeszcze bardziej i silniej podkreśliła i okazało się, że faktycznie pepesowcy nie posiadają żadnego wpływu wśród szerokich mas robotniczych a utrzymują się na powierzchni tylko sztuczkami i demagogią. W zamiejści partii P. P. S. mają przewagę żywoły komunistyczne ukrywające się pod płaszczykiem P. P. S. Na potwierdzenie tego przytoczę kilka faktów, mianowicie bardzo wielu wybitnych działaczy komunistycznych, którzy byli ścigani przez władze polskie za wrogą przeciw państwu polskiemu, wymierzoną działalność wstąpiło do P. P. S. Dlatego tylko by się uchronić od aresztowania i odpowiedzialności, a P. P. S. ich z wielką ochęcią przyjęła i stanęła w ich obronie — tamsamem powiększając szeregi zakonspirowanej armii wrogów Polski, stąd też taktyka, stosowana przez P. P. S. w ostatnich czasach, daje bardzo wiele do myślenia; z jednej strony aby to walczą zacięko z komunistami a z drugiej strony tych komunistów jeszcze sacieklej broni. P. P. S. ogłasza strajki i wyznacza termin tych strajków a rozpocząć i wywołać tego strajku nie ma odwagi. Robi to zaś komuna. Komuniści wówczas na rachunek P.P.S. rozpoczynają swą nikczemną i zdradziecką robotę. Kiedy zaś zuchwałstwo komunistów dochodzi do najwyższego stopnia i kiedy zaczyna zagrażać spokojowi publicznemu, kiedy władze są zmuszone położyć temu kres, to wówczas P. P. S. na czele z postami swymi saciekle broni tych komunistów na terenie Rządu i Sejmu. Komuniści mając takich opiekunów czują się zupełnie bezpieczni i nie potrzebują się liczyć z nikim, nawet z samą P. P. S.

Prowodzący P.P.S. chcą się czemś przypodobać komunistom i odwrócić uwagę od swej bezsilności stale trąbia, że wszystkiemu złemu co spotyka robotników są winne Polskie Związki Zawodowe, że to stale „zdradzają!!!” i że idą ręką w rękę z kapitalistami, że Związki to należy siłą rozbić!!! bo one nie chcą co dnia strajku i rewolucji.

Z powodu nieudania się ostatnio komunistom w partyjnej liberji P. P. S. wywołania w Łodzi krwawych rozruchów do czego całą siłą dążyli, rozpoczęli oni znów wściekłą oszczerczą kampanję przeciwko Związkowi „Praca” i czem im również pomagają stare dewotki ze Związku Chudeckiego.

Zapowiedziany przez P.P.S. strajk powszechny spalił jak wiemy na pańcowce co do wściekłości doprowadziło nie tylko już komunistów i P.P.S. ale i niemieckich robotników, którzy znów nie mogą sobie darować, że w Polsce jest tak spokojnie i że niema takiej rewolucji jak w Niemczech. Pepesi mają, choć dogodzić pod tym względem niemiaskom i komunistom, coż ośmielili się uczynić w Krakowie, gdzie zbrudziły swe ręce krwią bratnią, czego nawet za czasów Królewsko Apostolskich rządów Austrii nie robili: wówczas byli nawet bardzo lojalnymi obywatelami. W czasie wojny wielu wybitnych pepesowców należało do „K. Stelle” (Organizacja szplegowska na rzecz Austrii).

Partji P.P.S. i jej Związkowi nie chodzi o poprawę bytu robotników, dla niej te sprawy są objętne, bo gdy robotnik będzie głodny i obdarty, to bę-

dzie podatniejszy dla nich do użycia go do wywołania rozruchów.

Przy likwidacji ostatniego strajku w przemyśle włókienniczym przez związek „Praca” i „szczerłość” pepesowców wyszła na wierzch. Kiedy w piątek dn. 2 listopada b. r. robotnicy w całej Łodzi przystąpili do pracy i wszystkie fabryki były czynne, pepesowcy wraz z komunistami ogłosili strajk „aż do zwycięstwa” myśląc, że tym sposobem jeszcze uda im się zamocnić w głowach robotników. Dopiero kiedy się przekonali o dwaj kumotrowie, że ich kombinacja wzięła w łeb i że robotnicy odgadli ich zamiary, wówczas nagwałt zaczęli likwidować strajk, którego już nie było bo wszystkie fabryki były czynne. Tak mogą postępować tylko ludzie i organizacje, które składają się z warjatów a nie uczoiwych przedstawicieli klasy robotniczej.

W tych posunięciach komunistyczno-pepesowskich robotnicy winni wyciągnąć naukę, że pepesowcom i komunistom nigdy ufać i wierzyć nie należy, gdyż oni nie dają żadnej gwarancji za to co robią.

Na zakończenie zwrócę się do ogółu robotników, by w przyszłych akcjach podwyżkowych nie dali się uwieść opiekunom żydowsko-niemieckim, i nie dawali posłuchu różnym opryszkom nieznanego pochodzenia, a słuchali tej organizacji, która szczerze i uczciwie prowadzi obronę interesów robotniczych. Tą organizacją jest Związek „Praca”.

Uzyskana podwyżka w ostatniej liczbie wynosi 248 proc. i liczy się od dnia 5 listopada r. b. do plac przedstrajkowych. Natomiast za 2 i 8 listopada to jest za piątek i sobotę liczone 178,4 proc. również do plac przedstrajkowych. Pepesowcy i komuniści tego nie wyjaśnili, bo wiedzieli dobrze, że wówczas by robotnicy ich przepędzili na łeb za ich nieuczciwość i narażanie na straty z racji niepotrzebnego strajku przez trzy dni. Tym panem chodząco o wywołanie awantur a nie o podwyżkę.

Należy domagać się podwyżki 248 proc. od dn. 5 listopada 1923 r. w akordzie od wyprodukowanego metra, tysiaca, funta, paczki i t. p. do plac przedstrajkowych. Wdniówce do dniówki. Arkan.

Robotnicy popierają pismo „Praca”.

Przestarzałe i mylne

Jest mniemanie, że dobrą kawę sporządzić można tylko z kawy ziarnistej; przeciwnie naprawdę dobrą, posilną, smaczną napój osiągnąć można tylko przez dodanie pierwszorzędnej domieszki do kawy. Za taką uchodzi dawno wypróbowana „Prawdziwa Franoka”. Dlatego znawcy używają od wielu dziesiątek lat tylko wyrobów z młynkiem firmy: Henryka Franoka Synowie, Skawina, Kraków.

OSZCZĘDZA ten kto zaopatruje się na każdy sezon zawczasu kupując na raty, lub za gotówkę w firmie

„WYGODA” PIOTRKOWSKA 238.

Najnowsze Konfekcji damskie, męskiej i dziecięcej, manufaktury i obuwia, które posiada w wielkim wyborze
 UWAGA: Wszelkie obywatelki wykonujemy w własnej pracowni w przeciągu 4-oh dni.
 (Pilni nie posiadamy).

Ucieczka przed odpowiedzialnością.

Atak.

Ostatni strajk w łódzkim przemyśle, włókienniczym, strajki na kolejach i na poczcie dały całej reakcji polskiej, całemu obozowi wstecznicstwa polskiego okazję do podstępnie, perfidyjnie, zdradliwie przemyślanego ataku na walczący o ludzką egzystencję, obóz pracy. Ten brak zrozumienia najkardynalniejszych potrzeb życia ludzkiego, o którym pisaliśmy tydzień temu na tem miejscu — przejawiał się w całej swej akulturalnej, antyhumanitarnej, ohydnej nagości. Zaroiło się w prasie reakcyjnej, od nowych insynuacji i alarmów, od świeżo wynalezionych w słowniku demagogii prawicowej frazesów! Zakotłowało się w świecie przywilejów, w świecie umysłów ograniczonych, w światku kółtunerji wielkomięskiej! Prasa reakcyjna uderzyła raz jeszcze w zarzewia gong niebezpieczeństwa bolszewickiego, które sprowadziło ma „kierowana przez Berlin i Moskwę” — „zbrodnica ręka...” I cały obóz krótkowzrocznej reakcji polskiej podniósł wielki krzyk, wołający o sroższe jeszcze represje na „wrogów Polski”, o nowe pułki ułanów na strajkujących, o nowe ataki policjantów na tłumy bezbronne... Krwawe wypadki krakowskie tej szalonej kampanji naszej reakcji nie tylko nie powstrzymały od jątrzenia i szczucia! Lecz przeciwnie! Niemal cała prasa reakcyjna po morderczej walce bratobójczej na ulicach polskiego Akropolu podniosła jeszcze silniejszy alarm o nowe represje... Wszystkie pisma prawicowe, tak popularnie chjeńskimi zwane (z wyjątkiem „Rzeczypospolitej”, „Kurjera Poznańskiego”) — zawołały o jeszcze silniejsze „miażdżenie anarchji”, obrzucili błotem cały obóz pracy, cały proletariat polski, wszystkich robotników, urzędników, wszystkich wreszcie tych, którzy nie idą w ogonku interesów klas posiadających. Najhaniebniejszej roli jątrzenia zaś podjęła się prasa t. zw. „popularna”. Oto „Rozwój” łódzki z niedzieli 4 bm. — zaraz po spokojnie przeprowadzonym strajku w przemyśle włókienniczym wyraźnie pisał, że „uświadomiony proletariat robotniczy w pięści i pałce widzi ostateczną instancję rozstrzygnięcia ważnych problemów ekonomicznych, reszta zaś jest kanwą, gdzie każdy może wyhaftować, co mu się żywnie podoba, bezwolną masą, która nie potrafi nawet rozróżnić, gdzie się kończy ich własny interes — a zaczyna rozkład i komunizm”.

Tak pisał „Rozwój” — a zaraz po krwawych zajściach krakowskich reakcyjny organ kółtunerji stołecznej, „Kurjer Warszawski” wystąpił ostro przeciwko jakimkolwiek ustępstwom rządu na rzecz głodującego proletariat, nawołując do dalszych represyj i dalszej walki z anarchją strajkową... A za „Kurjerkiem” i cała pozostała prasa reakcyjna zawołała: „żadnych ustępstw, niech żyją dalsze represje”...

Walka ekonomiczna a anarchja.

Walce ekonomicznej proletariatu, polska — ciasnomózga reakcja nie poraz pierwszy imputuje „idee” komunistyczne. To stała jej metoda. Z nią naszym klasom posiadającym wygodnie! Ale w ostatnim jednak odruchu reakcyjnym, w ostatniej kampanji antypracowniczej, antystrajkowej — widzimy najważniejszy motyw: próbę ucieczki przed odpowiedzialnością...

Próbę ucieczki polskich klas posiadających i wyzyskujących, nieplacących podatków, oszukujących państwo, grabiących skarb, paskujących, dopuszczających się jaknajhaniebniejszego wyzysku na milionach polskiego proletariat — przed odpowiedzialnością za pięć lat dotychczasowego swego żerowania na organizmie państwowym i na klasie pracującej, za pięć lat dotychczasowego sabotowania najżywniejszych interesów państwa, za pięć lat dotychczasowej orgji paska i spekulacji, bezprzykładnej orgji życia i użycia!!!

Ucieczka przed odpowiedzialnością.

I w tej ucieczce przed odpowiedzialnością polskie klasy posiadające — reprezentowane przez naszą reakcję — rzucają naiwnym frazes: anarchji posiew, komunisci, bolszewicy, żydzi — winni strajkom i tym zajściom ostatnim, o których na innym miejscu piszemy.

Tymczasem — któż śmie zaprzeczyć, jasne to bowiem jak słońce — bezpośrednim, genetycznym winowajcą dzisiejszej sytuacji gospodarczej, ostatnich strajków ekonomicznych, ostatnich zajść — jest właśnie i tylko obóz klas posiadających, który szedł dotychczas naprzeciw interesom państwa i tego czynnika, które temu państwu potęgę i dobrobyt buduje, — tj. naprzeciw pracy.

Ten obóz bezpośrednio winien a wołanie w ucieczce przed odpowiedzialnością o represje i o walkę z anarchją — jest przecie tylko tej anarchji, — czającej się na marginesie żerowania paskarstwa i spekulacji w Polsce — jakże na rękę!

Opinia ma głos.

Podobne ujmowanie zagadnień socjalnych przez reakcję polską świadczy o jej ubóstwie moralnym i umysłowym i mogłoby sprawdzić następstwa nieoliczalne. Na szczęście rozsądek w Polsce jeszcze nie zaginął. Demokracja polska wiele już przeżyła wstrząśnień, przeżyje i ten atak... Zdajemy sobie sprawę bowiem i z tego, że ciasny światopogląd, widzący wszędzie ukrytą sprężynę „antypaństwowego agitatora” niedługo panować będzie nad umysłami.

Klasy posiadające natomiast przed odpowiedzialnością za dzisiejszy stan Polski nie uciekną. Na to nie pomogą żadne środki. Ocenę ich należyce historia; a przedtem jesz-

cze wyrok na nie wyda ucziwiwa opinja społeczeństwa polskiego, daleka od bagna zakłamania i fałszu. Opinia ta dziś już domaga się ostro od klas posiadających należytego spłacania podatków i świadezeń na

rzecz państwa. Domaga się także od rządu jaknajostrejszej walki z bezpośrednim agitatorom bolszewickim: głodem i nędzą, drożyzną i wyzyskiem!

Jan Wojtyński.

Konieczność waloryzacji zarobków.

Redakcja „Pracy” zamieści w najbliższym czasie szereg artykułów wybitniejszych piór fachowych w Polsce, omawiających konieczność waloryzacji zarobków, czyli obliczania wynagrodzenia za pracę w stałej walucie złotej.

Poniżej zamieszczamy pierwszy z tej serii artykuł, pióra jednego z wybitniejszych ekonomistów:

Waluta polska wskutek stałego spadku jej zatracca jedną z podstawowych cech pieniądza, przestaje być miernikiem wartości. Od kilku miesięcy wszelkie wyroby przemysłowe kalkulowane są i sprzedawane w rzeczywistości w walucie złotej, w zależności od gałęzi przemysłu w dolarach, frankach szwajcarskich lub funtach. Ceny wytworów rolniczych tak bezwzględnie reagują na spadek gnaszej waluty, że również śmiało można przyjąć, że i przy sprzedaży tych produktów jako miernik używana jest złota waluta. Ostatnio rząd chcąc uniknąć strat powodowanych spadkiem waluty i zapowiada waloryzację podatków i udziałowych kredytów.

Widzimy więc, że marka jako miernik we wszystkich prawie dziedzinach życia ekonomicznego istnieje przestając wzgl. przestaje. W jednej jednak dziedzinie nie przestaje służyć jako miernik i nawet nie zanosi się, by w niej swój charakter utraciła. Mam tu na myśli wynagrodzenie za pracę, która stale w tej tak bardzo ruchomej walucie jest określone z widoczną szkodą dla pobierającego.

Przyznawane dodatki z powodu wzrostu drożyzny są zazwyczaj częściowym wyrównaniem spadku wartości pieniądza, w odniesieniu do okresu przeszłego.

Pracownik ponosi całkowitą stratę spowodowaną tem, że wynagrodzenie jakie otrzymał 1-gó często już następnego dnia stanowi zaledwie 80 proc. swej uprzedniej wartości. W tych warunkach ucieka on przed pieniądzem, starając się w dniu otrzymania wynagrodzenia pozbyć się go i zakupuje w tym celu często zbędne przedmioty narażając się na to, że stale zmniejszająca się sama przez się wartość zapasu gotówki w końcu okazuje się niewystarczającą na pokrycie niezbędnych potrzeb przed następną wypłatą, część ich zaś bardzo drobna gdyż przy obecnym stanie wynagrodzenia za pracę nawet najlepiej uposażeni posiadają zaledwie na utrzymanie, lokuje je zakupuąc waluty obce, przez co staje w kolizji z obowiązującymi prze-

pisami wzgl. wdają się w grę giełdową w której się nie orętując padają ofiarą spekulantów giełdowych.

W tych warunkach słusznie wysuwaniem jest przez pracowników żądanie, by dla określenia wartości ich pracy stosowano ten sam miernik złoty który brany jest pod uwagę na rynku towarowym. Praca ich bowiem jest takim samym towarem, jak i nabywane przez nich produkty.

Pensje i płace powinny być określane w złotej walucie tj. frankach szwajcarskich lub dolarach. Jednym z podstawowych jednak warunków jest również by wolno było pracownikom pobierać pensje częściowo w ciągu miesiąca, przyczem zainkasowana kwota marek pol. winna być przeliczana na walutę, w której określona jest pensja zasadnicza po kursie dnia pobrania gotówki. W ten bowiem jedynie sposób pracownicy będą mieli umożliwione czynienie oszczędności na zakupy inwestycyjne, wzgl. czynienie oszczędności jako takich, które chętnie prawdopodobnie składać będą na dłuższe lub krótsze okresy w instytucjach, w których są zatrudnieni. Przedsiębiorstwa wspomniane wyżej system przerachowania na walutę złotą stosują już prawie przy wszystkich swoich wypłatach i przy księgowaniach buchalteryjnych, gdyż w większości już prawie instytucji handlowych i przemysłowych wprowadzono system księgowania w złotym mierniku. Przyjęcie systemu płacy w złotej walucie uchroni pracownika od tej wiecznej niewiadomej z jaką walczy dotychczas i da mu możność skonstruowania budżetu osobistego, czego nigdy uczynić nie mógł, gdyż zarobki jego zupełnie niewspółmiernie wzrastały w stosunku do kosztów poszczególnych części jego budżetu. Wprowadzenie pewnej równowagi w życiu ekonomicznym jednostki z kolei korzystnie wpłynie na życie ekonomiczne kraju.

Pobieranie przez pracowników częściowych pensji wybitnie zmniejszy zapotrzebowanie pieniądza obiegowego w okresie którym najbardziej daje się ono zauważyć tj. na ultimo, co może mieć korzystny wpływ na stan naszej waluty.

Sprawa jest nader pilna. Nad wyraz staje się słusznym, by urzędnik i robotnik polski domagał się od swego pracodawcy, przyjęcia przy zaplacie za jego pracę, tych samych norm, jakie ten ostatni stosuje, wynagradzając obecnego inżyniera czy dyrektora.

S. T.

Tydzień polityczny.

Obrady Sejmu.

Na wtorkowym posiedzeniu Sejmu przeprowadzono rozprawę w pierwszym czytaniu nad preliminarzem budżetu na 1924 r. oraz nad mową p. Ministra Skarbu. Po zakończeniu rozprawy sam preliminarz odesłano do Komisji Budżetowej.

Trzej mówcy opozycyjni, którzy zabierali głos, posłowie Wyrzykowski (Gr. pos. Dąbskiego), Rudziński (Wyzwolenie) i Żulawski (R. P. S.) w długich przemówieniach uderzyli przede wszystkim na oszczędności, przeprowadzone przez p. Ministra Skarbu w budżecie. One były głównym przedmiotem krytyki.

Wszyscy trzej mówcy sięgnęli głęboko do źródeł, z których płyną na Polskę kłeski pod obecnym Rządem i krytykę polityki skarbowej p. Kucharskiego oraz jego „budżetu” nakreślili na tle rozgrywającej się walki między Polską kapitalistyczną, paskarską, odmawiającą państwu podatków i funduszów — a Polską ludową, pracującą, państwowotwórcą, cierpiącą z powodu drożyzny i chaosu skarbowego.

Polska — Rosja a Europa.

Pisaliśmy już w poprzednim numerze o p. Wigdorze Koppie, delegacie sowieckiej Rosji, który przyjechał do Warszawy dla prowadzenia pertraktacji polityczno-ekonomicznych z rządem polskim. Ciekawe, co o tych rokowaniach pisze prasa angielska, która przedmiot konferencji i misji Koppa ujmuje tak: „Są oznaki, wskazujące, że przywódcy sowieccy rozważają troskliwie możliwości dla siebie korzyści z obecnego zamętu w Europie. Mogą zyskać przez rozszerzenie się rewolucji komunistycznej. Gdyby jednak zaprzysięgli się nieodwołalnie na tę politykę, a ona zbankrutowała by, mogły drogo to przepłacić. Jest rzeczą wielce niepewną, czy rewolucja komunistyczna zwycięży w Niemczech, choćby chwilowo. Znaki obecne wskazują raczej w przeciwną stronę. Odpowiednio do tego Sowiety liczą się z różnymi możliwościami i nie myślą, dla celów specjalnych Trzeciej Międzynarodówki, o zaniechaniu wysiłków pogłębienia stosunków z kapitałem europejskim. Liczą się zarówno ze stabili-

zacja Europy, jak z jej zamętem, a jasno sobie zdają sprawę ze swoich potrzeb finansowych. To też misja p. Koppa ma dwulicowy charakter. Może pozostać w granicach ściśle handlowo-politycznych, a może też przybrać ton pogroźki, w miarę rozwoju wypadków. Doktryna i potrzeba walczą w Moskwie ze sobą. Wydaje się jednak niemal pewnym, że czerwona armia się nie ruszy. Byłaby to, jak zaznaczył Trocki w ostatniej swej mowie, gra niebezpieczna.

O konferencjach z Koppem urzędowo ze strony polskiej komunikują:

Ze strony rządu sowieckiego w czasie konferencji z p. Koppem wysunęto cztery punkty: 1) ustalenie, jako jednej z zasad podstawowych przyszłego traktatu handlowego klauzuli największego uprzywilejowania w stosunkach celnych; 2) sprecyzowanie i zagwarantowanie wzajemnego tranzytu handlowego w wykonaniu art. 22 Traktatu Ryskiego; 3) ustalenie sposobu wykonania art. 13 Traktatu Ryskiego, dotyczącego wypłacenia przez Rosję 30 milionów rubli w złocie, należnych Polsce z tytułu jej udziału w funduszu siołowym b. Banku Państwa Rosyjskiego; 4) wykonanie wymiany personalnej w myśl układu o repatriacji. W toku rozmów okazało się, że rząd sowiecki przykładał decydującą wagę do sprawy tranzytu z Rosji do Niemiec, której nadawał oświetlenie polityczne w związku z ewentualnym rozwojem wypadków w Niemczech. Odnośna propozycja sowiecka przewidywała gwarancję wolnego tranzytu „zupelnie niezależnie od wewnętrznych warunków politycznych w krajach przeznaczenia wzajemnego eksportu”.

Strona polska wyszła z założenia, że sprawa tranzytu jest sprawą czysto ekonomiczną, z której wykluczone być winny wszelkie momenty polityczne. W tej myśli zaproponowano z polskiej strony formułę, zapewniającą rządowi sowieckiemu „wolny tranzyt na trawnych postawach” w ramach art. 22 Traktatu Ryskiego.

W sprawie formuł, dotyczących tranzytu, porozumienia nie osiągnięto. Natomiast zostało uzgodnione stanowisko obu stron w kwestji zmiany ustroju federacji sowieckiej, wobec czego oczekiwania należy wkrótce końcowej wymiany not w tej sprawie.

P. Kopp wyjechał do Moskwy po nowe pełnomocnictwa.

Zamęt w Niemczech coraz większy.

Niemcy nie uniżną już chyba wojny domowej. Paszysł Niemiec w Bawarii jawnie głoszą, że pójdą na Berlin. Podobno ma nimi dowodzić generał Ludendorff, znany z wielkiej wojny zły duch rządu i narodu niemieckiego. Rząd główny w Berlinie nie ma odwagi wystąpić przeciwko Bawarii. Właściwie niema już tego rządu, bo rozleciał się z powodu ustąpienia ministrów socjalistycznych. Ma być ogłoszona dyktatura, którą sprawował ma trzech ludzi, mianowanych przez prezydenta państwa niemieckiego. Wojna domowa może rozpocząć się lada dzień. Tymczasem chaos ogólny i drożyzna wzrasta z niesłychaną dotychczas szybkością. Już nie na miliony, ale na miliardy liczą Niemcy, bo naprzykład bochenek chleba w Berlinie kosztował dnia 5 listopada aż 26 miliardów marek niemieckich. Ludność cierpiąca głód napada na sklepy z żywnością.

Trzy razy w ubiegłym tygodniu Berlin był widownią krwawych rozruchów, podczas których rabowano bogate sklepy żydowskie w stolicy Niemiec. Rabunek ten we wtorek przerodził się właściwie w ogólny pogrom żydów, podczas którego zamordowano kilku bogatych kupców żydowskich. Policji berlińskiej z trudem udało się opanować sytuację i nie dopuścić do większego rabunku.

Komunistyczny rząd w Saksonji został — jak już donosiliśmy — rozpedzony; na jego miejsce powołano nowy rząd socjalistyczny.

W najjaśniejszej sytuacji znaleźli się w Niemczech socjaliści. Socjalista Ebert, prezydent Rzeszy, podpisał wszystkie dekryty, znoszące rząd i sejm saski, a jednocześnie, oburzona tem masą socjalistów wystąpił przeciw tym dekretom i domagał się wystąpienia socjalistów z koalicyjnego rządu. Na socjalistach mścił się ich kokieterja względem komunistów, którzy, prócz akcji w Hamburgu, zorganizowali zbrojny opór w Saksonji i nawoływali do strajku je-

neralnego w Niemczech. Teraz to wszystko odstraszyło socjalistów od komunizmu, jest jednak zapóźno, gdyż tymczasem socjaliści utracili wpływ na masy i są bezradni.

Wogóle zauważyć się daje ogromny wzrost w Niemczech całych — wpływów reakcyjnych.

Sprawa odszkodowań niemieckich pozostaje nadal otwartą.

Co do separatyzmu Nadrenji, to rząd Rzeszy wyznaczył komitet, składający się z pięciu osób, w którego ręce powierzył walkę przeciw nowopowstającej Nadrenji. Komitet rozpoczął natychmiast swą działalność. Punkt ciężkości agitacji przeniesiony został na sfery chłopskie. Bandy chłopskie rozporządzają bronią dostarczoną przez agitatorów berlińskich i dokonały ataku na kilka oddziałów separatystycznych.

W Bawarii w czwartek rano wybuchł rokosz nacjonalistów, którzy przy pomocy uzbrojonych grup obsadzili wszystkie ważniejsze punkty w stolicy Bawarii, w Monachjum i ogłosili nowy rząd, na czele którego stanął b. prezydent policji Pohner.

Nowy rząd bawarski ma zażądać od rządu berlińskiego ustąpienia na rzecz gabinetu nacjonalistycznego, który w Berlinie mają utworzyć nacjonalisci pruscy z hr. Westarpem na czele. Ostatnie szczegóły znajdzie czytelnik w telegramach.

W Bułgarii.

niewykrył dotychczas sprawcy zastrzelił oficera serbskiego (jugosłowiańskiego), należącego do składu poselstwa jugosłowiańskiego.

Rząd Jugosławji zażądał ostro od Bułgarii uroczystego przeproszenia i odszkodowania dla rodziny zabitego.

Francja niezadowolona z Czechów.

Gazety angielskie piszą, że pomiędzy Francją a Czechami nastąpiło oziębienie stosunków. Sojusz wojskowy franko-czeski nie przyszedł do skutku z powodu ociągania się ministra Bensusa w dostarczeniu rządowi francuskiemu odpowiednich zapewnień, a głównie spowodował to raport marszałka Fozza, który podnosi, że w armii czeskiej jest tylko co drugi żołnierz Słowianinem, a co trzeci dopiero Czechem; takie państwo nie daje tej pewności siły wojskowej, na jakiej Francji zależy. Rząd francuski ma nawet godzić swoich dwóch generałów z armji czeskosłowackiej.

Bunt wojskowy w Grecji.

W czterech miastach greckich zbuntowały się garnizony wojskowe przeciwko obecnemu rządowi greckiemu. Na czele buntu stanął generał Matakasas. Powstańcy mieli na celu zmianę rządu dla zapewnienia bezstronności zbliżających się wyborów. Po klęsce jednak w starciu z wojskiem regularnym, schronił się Matakasas z resztą sobie oddanych na południowy półwysep Peloponez, gdzie go flota otoczyła i zablokowała. W końcu musieli się oszczędzić poddać dla uniknięcia rozlewu krwi. Dwaj generałowie przyjęli warunki rządowe, w myśl których oficerowie poddają się bezwarunkowo, żołnierze zaś zatrzymają broń i mają być odesłani do obozów.

Chjeno-Piast obala reformę rolną.

Na ostatnim posiedzeniu sejmowej komisji rolnej rozpatrywano art. 3 ustawy o parcelacji i osadnictwie. Artykuł ten omawia wyłączenie od parcelacji tych majątków, które mają plantacje buraków, kartofli, płatkarnie, krochmalnie. O ile artykuł ten przejdzie w sformułowaniu rządowym, za którym to sformułowaniu opowiada się stronnictwo Chjeno-Piasta, stworzy się fikcję reformy rolnej, gdyż w rękach obszarników pozostaną prawie wszystkie grunta uprawne.

Przedstawiciele lewicy postawili sprawę w ten sposób, że na cele reformy rolnej rząd zastosuje przymusowy wykup wszystkich gruntów uprawnych powyżej 190 ha (300 morgów), przyczem reszta ma być zapisana w księgach hipotecznych na rzecz Państwa.

Propozycję lewicy odrzucono, tem samem państwo dopomagają obszarnikom do obalenia reformy rolnej.

Nasza opozycja.

Rada Naczelna Narodowej Partji Robotniczej po dwudniowych obradach uchwaliła rezolucję, w której potwierdza stanowisko, zajęte przez Klub parlamentarny NPR tj. odmówienie obecnemu gabinetowi votum zaufania — i domaga się ustąpienia rządu. Rezolucja wysuwa zarazem żądanie utworzenia gabinetu, opartego na zaufaniu skonsolidowanych grup polskiej demokracji i oświadcza, że takiemu rządowi NPR udzieli poparcia.

Od chwili objęcia rządów przez t. zw. tragicznie „większość narodową” przechodzą także wszystkie żywioły umiarkowane do coraz wyraźniejszej opozycji przeciwko rządowi ósemki — Piasta. Czynią to nawet żywioły zachowawcze, ziemiańskie. Zorientowały się one bowiem, że na swojej kombinacji z ósemką źle wyszły, że zostały oszukane, mimo że tak wydatnie poparły akcję wyborczą ósemki. Co więcej! Polski Episkopat poczyna orientować się coraz wyraźniej w istotnym charakterze jej rządów. Wszak ks. Arcybiskup Dalbor, prymas polskiego Episkopatu, surowo potępił niedawno nielojalność ósemki w stosunku do kościoła i stolicy Apostolskiej w znanym swym piśmie, datowanym z Rzymu!

Polska opinia poczyna poznawać się na prawdziwych tendencjach endeojl, na jej istotnym charakterze i poczyna się od niej odwracać z awersją. A tem jej istotnym charakterem — to zaciekły radykalizm w negacji zdrowego postępu i demokracji. Radykalną pozostaje także taktyka ósemki, czy to weźmiemy kwestję stosunku do obcych narodowości, czy postępowanie w sprawie zgubnej dla Polski ordynacji wyborczej, czy jej metody zwalczania rządu, czego przykładem obstrukcja czteroletnia przeciwko państwu czy wreszcie metoda niesłychanych, karczemnych i oszczerczych napaści jej prasy na wszystkich i wszystko, cokolwiek nie reakcyjne, choćby najszlachetniejsze i najmądrzejsze.

Ósemka pociągnęła za sobą Piasta, który ani się spostrzegł, jak został przez nią owładnięty.

Skutki rządów stronnictwa o takiej złośliwie przekreślonej psychice są dziś widoczne. Obie strony wysłać bowiem musiały do steru państwa nie polityków rozważnych, umiarkowanych i fachowych, ale ludzi dobrych na wlec podczas jarmarku. Stąd te klęski i porażki, mnożące się lawinowo, w Polsce na

każdym polu. Rządu słabszego, mniej utalentowanego, rządu tak fatalnego — ze smutkiem i trwogą to stwierdzić należy — Polska odrodzona jeszcze dotąd nie widziała.

Podzielono między siebie sferę wpływów, jednej stronie przyznając skarb, oświatę, sprawy zagraniczne i wojsko, drugiej rolnictwo i sprawy wewnętrzne i rozpoczęto od 5 miesięcy robotę burzycielską zapomocą „rugów partyjnych”, wyczerpujących niemal całą ambicję i zapobiegliwość partyjnych kierowników. Praca zaś pozytywna nad problemami polityki wewnętrznej i zagranicznej zasnęła, gdzie jej zaś dyletancko spróbowano, gdzie ją tylko ruszono, wypadła źle, kończyła się fiaskiem. Ta praca, tak za poprzedniego rządu szczęśliwie zaczęta!

Rezultaty? Klęski ustawiczne Polski na terenie zagranicznym, rozprężenie aparatu biurokratycznego, zastraszający przyrost wpływów irredentystycznych kierowników, drożyzna i wzrastające rozdrażnienie mas polskich, wzrost wpływów komunistycznych, strajków, rozruchów, jako następstw katastrofalnej inflacji i spadku marki, czego rząd przez pięć miesięcy nie umiał opanować, brak wszelkiego programu i t. d.

Wobec takiego położenia, w jakim znalazło się nasze państwo dzięki rządowi Ósemki — Piasta jesteśmy zdania, że nie wolno nam zakładać rąk z rozpacz. Długo oczekiwany eksperyment nadziedzi i można mówić, że, niestety, udał się całkowicie; tak wyglądają rządyludzi tego pokroju, co wybrańcy ósemki. Tylko że ta poglądowa lekcja, chociaż może konieczna, zbyt drogo nas kosztuje. Dziś, w okresie ostatecznej likwidacji tych rządów, powinniśmy mieć wiarę, że są w Polsce utajone siły rozumu, charakteru, doświadczenia, które tylko dlatego przy sterze polskim nie stoją, bo im dziwaczna nasza ordynacja wyborcza i fatalny skład Sejmu na to nie pozwalają. Powołanie organów fachowych i niezawisłych partyjnie do współpracy nad uzdrowieniem skarbu i składu Sejmu, odpowiadający istotnemu układowi sił w państwie — oto jedyna droga do ratunku.

Takim jest nasze stanowisko, taką naszą opozycją, rzeczową, poddyktowana ideą silnej państwowości i troską o zasłużony byt dla wszystkich i najniższych warstw pracujących.

Wrotycz.

„Praca” o ostatnich wydarzeniach.

(PZZ. „Praca” o zajściach w Krakowie i o ostatniej sytuacji ekonomicznej).

Środowe zebranie delegatów fabrycznych Polskie Zw. Zaw. „Praca” zgromadziło do sali P. Z. Z. (Główna 31) około 1500 osób. Nastroj zebranych poważny i przynębiony skutkiem ostatnich wiadomości o zajściach krakowskich. Na wstępie też zaraz zebrani na wniosek kol. Kazmierczaka przez powstanie z miejsc uczcili pamięć ofiar krwawych zajęć w Krakowie.

Sprawę zajęć omówił kol. Kazmierczak, wskazując, że winę za krew niewinnie przelaną w Krakowie ponosi rząd, który nie znalazł innego sposobu do rozpatrzenia żądań robotniczych, jak tylko przez rozlew krwi.

Następnie kol. Kazmierczak omawiał sprawę podatków i wskazał, że dzięki usilnym staraniom przedstawicieli

robotników stawka podatków została w ten sposób przekształcona, aby nie krzywdzić robotnika przy zwiększonej sumie zarabianych marek. Płacić będzie ten, który zarabia ponad 5 milionów marek tygodniowo i to 1.1 proc., co, wyniesie 62 tys. tygodniowo, lecz płacić to będą tylko jednostki, gdyż między robotnikami mało kto zarabia tyle. Omawiając ostatnią akcję ekonomiczną, mówca wskazał, że stanowisko robotników było odpowiednie jedynie do chwili uchwały, by przystąpić do pracy, gdyż później rozpuszczono wersję jakoby delegaci robotników na konferencji z przemysłowcami zostali przekupieni i t. p.

Co do stanowiska klasowców, to zdaniem mówcy w akcji ich przeszkadzają elementy szkodliwe i zmuszają

związek do zmiany postanowień, co odbija się szkodliwie na jednolitości akcji. PPS-owców w związkach tzw. „klasowych” przeliczyli już dzisiaj komunisty, którzy akcji ekonomicznej chcą nadać zawsze swój polityczny a szkodliwy dla sprawy robotniczej charakter.

Po wypowiedzeniu się kilku mówców przyjęto rezolucję, obdarzającą zaufaniem kierowników i zarząd związku za ich działalność.

Po uchwaleniu podwyżki składek członkowskich i wpisowego zebranie zakończono.

Poświęcenie nowego gmachu szkolnego w Łodzi.

W ubiegłą niedzielę w porze popołudniowej odbyło się w obecności przedstawicieli władz państwowych politycznych, szkolnych oraz przedstawicieli władz miejskich i społecznych poświęcenie nowego gmachu szkolnego przy ul. Konstantynowskiej 27. W związku z przypadającą w obecnym roku 150 rocznicą śmierci wielkiego pedagoga i pisarza politycznego ks. St. Konarskiego — nowa szkoła będzie nosiła jego nazwę. Z wygłoszonych przy tej uroczystości przemówień prezydenta Cynarskiego, kuratora dr. Jarosza, ławnika Hajkowskiego i prezesa związku nauzyckiego Bileckiego oraz z podniesionej przemowy radnego ks. Kaczyńskiego wynikało, że budowa gmachów dla szkół powszechnych jest jedną z najpilniejszych spraw Magistratu na terenie szkolnictwa. Wszyscy wyrazili zadowolenie, że w bieżącym roku dano się wykończyć obojętne gmachy szkolne, że w ten sposób obojętne jedna szkoła więcej uzyskała normalne warunki rozwoju. Przedstawiciel władz państwowych szkolnych p. kurator dr. Jarosz oraz przedstawiciel nauczycielstwa p. Bilecki wyrazili obecnemu Magistratowi uznanie za to, że mimo ciężkich warunków finansowych dla miasta, potrafił znaleźć znaczne sumy na wykończenie szkoły, i wyrazili nadzieję, że Magistrat, oceniając oświatę będzie w dalszym ciągu prowadził rozpoczęte budynki szkolne i będzie zakładał fundamenty pod nowe. Uroczysty akt poświęcenia uzupełniony został podpisem młodzieży szkół powszechnych Nr. 3, 16 i 26.

Podrozenie tytoniu.

Znowu od 1-go listopada podrozał tyton, cygara i papierosy. Tylko ludzie bardzo bogaci mogą sobie obecnie pozwolić na palenie. Minister skarbu zapowiedział, że w przyszłym roku nikomu nie wolno będzie siać tytoniu na własny użytek.

Powołanie do wojska rocznika 1902.

zapowiedziane na 1 listopada, zostało odroczone z powodu powołania do ćwiczeń rocznika 1898.

Zasiłki dla powołanych na ćwiczenia rezerwistów.

Od poniedziałku, Wydział Opieki Społecznej przy Magistracie rozpoczyna wypłacać zasiłki rodzinom powołanych obecnie na ćwiczenia mężczyzna rocznika 1898.

Wydział wypłaca w zastępstwie rządu, tym, którzy nie pracują w żadnych przedsiębiorstwach i instytucjach.

Obecna stawka jeszcze nie została ustalona i wynosi w formie zaliczki 800.000 mk. dziennie.

Przy podaniu o zasiłek, należy przedstawić zaświadczenie oddziału, w którym rezerwista odbywa ćwiczenia, oraz zaświadczenie właściciela domu, iż żona rezerwisty nie zarabia na swe utrzymanie.

Odznaczenie.

Radny m. Łodzi z listy Nr. 7 — członek NPR, dr. Jakób Arct zamianowany został rzeczywistym generałem brygady w rezerwie.

Gen. bryg. dr. Arct, powołany w swoim czasie na stanowisko szefa sanitarnego w Łodzi w najtrudniejszym dla państwa i armii okresie organizacyjnym kładł przez trzy lata podwalny wzorowej administracji szpitalnictwa wojskowego i służby zdrowia, zyskując należytą ocenę swej pracy u władz i społeczeństwa.

Obecnie dr. Arct bierze czynny udział w pracach społecznych i samorządowych.

W wielkim wyborze MEBLE w wielkim wyborze

jak stołowe, gabinety, sypialki i kuchenne, oraz dywany smyrneńskie, firanki, portjery, serwety i pokrycia meblowe, od najskromniejszych do najwykwintniejszych, po cenach przystępnych poleca

Zakład Tapicersko-Dekoracyjny i Magazyn Mebli W. ŁUCZAKA

Łódź, ul. Rozwadowska № 2, filja ul. Piotrkowska Nr. 102 tel. 14—25.

Z obrad parlamentu miejskiego.

(Czwartkowe posiedzenie Rady Miejskiej).

Ogólne wrażenia.

Przebieg obrad ostatniego posiedzenia Rady Miejskiej w dniu 8 b. m. imponował swą powagą i charakterem. Wszystkie sprawy gospodarcze z porządku obrad Rada załatwiła z prawdziwą troską o dobro miasta. Na powatny ton obrad wpływał m. in. także brak na sali habaśliwej i operetkowej opozycji ppsowskiej a p. Rapalskim na czele, którzy nie przyszli na posiedzenie „dla protestu”.

Posiedzenie rozpoczęło się pod znakiem

wspomnienia o wypadkach krakowskich.

Otworzył posiedzenie przewodniczący kol. dr. Fichna przemówieniem, w którym głęboko ujął ostatnie fatalne wypadki na terenie życia wewnętrznego państwa:

„Ostatnie wypadki — mówił m. in. dr. Fichna — które zaszły w Polsce, wstrząsnęły wszystkimi nami do głębi. A następowaly one po sobie z błyskawiczną szybkością: że wspomnę tylko o katastrofie w Zagłębiu Dąbrowskiem w kopalni „Kedon”, o katastrofie w Cytadeli, która groźnym odbiła się memento w całym społeczeństwie; o strajku w przemyśle włókienniczym w Łodzi o charakterze ekonomicznym i ostatnio ogłoszonym strajku powszechnym, posiadającym już wybitne piętno polityczne — wszystko to wskazuje na to, że przechodzimy kryzys wewnętrzny, który wszedł już w stadium ostre, a więc w stadium groźne. Dowodem tego, są smutne i straszne wypadki w Krakowie: brat powstał przeciwko bratu, żołnierz podniósł broń przeciwko robotnikowi, a robotnik przeciwko żołnierzowi; w konsekwencji — poleła się krew, padły z obu stron trupy; w konsekwencji, państwo zostało wstrząśnięte w swych posadach, społeczeństwo stanęło w obliczu strasznej prawdy, że moment wewnętrzny, który przeżywamy, jest groźny.

Niemą obecnie w Polsce miejsca na radość, jest za to dużo smutku, bo jest dużo złego.

Trzeba dziś dużo wysiłku, rozważy i roztropności, aby z tego chaosu wyjść obronną ręką, aby okrutny państwowy uratować od rozbitcia. Trzeba sterników, nawi państwowej o silnej, zdecydowanej ręce, sterników, znających duszę ludu polskiego, potrzeby i troski ludu pracy. Dobrem państwa jest przede wszystkim dobro szerokich mas, szczęście ludzi pracy, a nie drobny nielicznej garści bogaczy i quveaurichów.

Kończąc swoje przemówienie wyraził głębokie przekonanie, które, sądzi, podzieli z mną cała prześwietlna rada i całe łódzkie społeczeństwo, które tu reprezentujemy, że Polska z tych opresji wyjdzie obronną ręką, że nie uszczupła się prawa obywateli, konstytucją zagwarantowane, że demokratyczna Rzeczpospolita polska ostoi się burzom i wichrom, zwewnątrz i zewnątrz idącym.

Tę wiarę szczerą i tę głęboką nadzieję wypowiedział w obliczu świętych mogił, na cmentarzach Krakowa sypialnych.

Oddajmy hołd i uczcijmy przez powstanie poległych.”

Po przemówieniu przewodniczący zarządził na znak saluby 5-cio minutową przerwę.

Komunikaty — „protest” PPS-ów.

Z kolei odczytano komunikaty. M. im. odczytało pismo radzieckiej frakcji

PPS, w którym PPS-y „protestują” przeciwko rzekomemu „gwałceniu regulaminu (III)” przez prezydium Rady i na znak „protestu” zapowiadają, że na posiedzenie nie przybędą.

W odpowiedzi na to oświadczenie zabrał głos przewodniczący Rady kol. dr. Fichna. Dr. Fichna obalił wszystkie zarzuty, zawarte w oświadczeniu PPS. Ustalenia prezydium Rady idą w tym kierunku wyłącznie, aby zaprowadzić system i porządek w pracach Rady a tem samem powiększyć wydajność tej pracy. Wszystkie zarzuty opozycji są co najmniej nieuzasadnione.

Zaufanie dla przewodniczącego

Rada Miejska po wysłuchaniu oświadczenia d-ra Fichny — uchwaliła całkowite zaufanie dla przewodniczącego Rady. Radny Lichtenstein z „Bundu” usiłował jeszcze nad oświadczeniem d-ra Fichny „rozwinąć dyskusję” — ale Rada wniosła w tym przedmiocie odrzuciła.

Wybory.

Z kolei punkt po punkcie w dość szybkim tempie załatwiono porządek dnia. Wybory do różnych komisji i delegacji uzgodniono na konwencie tak, że Rada uchwalała gotowe wnioski bez dyskusji. Do Rady wojewódzkiej wybrano kol. Wojewódzkiego, przyczem uchwalono poczynić starania, by liczbę delegatów m. Łodzi w tej Radzie powiększyć do dwóch.

R. Lichtenstein konkuruje z r. Rapalskim...

Przy głosowaniu nad ustaloną przez konwent listą kandydatów do komisji szacunkowej państwowego podatku dochodowego emali nie doszło do zatargu między rad. Lichtensteinem a przewodniczącym dr. Fichną. R. Lichtenstein pozardrościł „laurów” Rapalskiemu i w jego nieobecności usiłował go „zastępować” w „walce” z Magistratem i większością radziecką. Stąd też pierwsze jego wystąpienie o dyskusję nad oświadczeniem prezydium Rady, stąd też i „wyrwas” „protestu”, że na liście kandydatów do Komisji szacunkowej brak kandydata postawionego przez „Bund”. Dr. Fichna wszakże ten „wypad” bundycko-opozycyjny odparł rzeczowem wyjaśnieniem, że kandydata tego wogóle nigdy „Bund” nie stawiał.

Sprawy podatkowe.

Po przeprowadzeniu wyborów wysłuchano sprawozdania Komisji Radzieckich w pięciu sprawach podatkowych.

Sprawy te przyjęto w myśl wniosków magistrackich. — Referował je wszystkie radny kol. Waszkiewicz (N. P. R.), który okazał się dla gospodarki miejskiej naszego grodu bardzo cennym znawcą stosunków podatkowych.

O odzież dla działwy szkół powszechnych.

Z kolei r. kol. Waszkiewicz referował sprawę wyasygnowania do dyspozycji K-sji Powszechnego Nauczania kwoty na zakup odzieży i obuwia dla najbardziej potrzebującej działwy miejskich szkół powszechnych. W imieniu Magistratu uzasadniał sprawę powyższą ławnik Wydziału Oświaty, kol. Hajkowski.

Rada Miejska na wniosek Magistratu wyasygnowała 600 mk. na powyższy cel. R. Lichtenstein jak Filip z konopi i przy tym punkcie wyskoczył z wnioskiem o 3 miljarzy, Rada wszakże, wobec ciężkiej sytuacji finansowej samo-

rzędu — po przemówieniach kol. Hajkowskiego, Wojewódzkiego i in. — wniosła r. L. — odrzuciła.

Sprawa gazowni.

Nagły wniosek o upoważnienie Magistratu do samodzielnego regulowania ceny gazu, uzasadniał wice-prezydent Wojewódzki, który wskazywał na wyzysk Magistratu przez zarządy kopalń przy zakupie węgla dla gazowni. Należność za węgiel żądają kopalnie na kilka tygodni naprzód. W istniejących warunkach Magistrat musi mieć możliwość automatycznego podwyższania ceny za gaz, jakoteż musi brać zaliczki na poczet należności. Stanowisko Magistratu poparł dr. Rosenblat, który zaproponował, aby Rada Miejska wystąpiła do rządu o ukrócenie machinacji przemysłowców węglowych.

Wnioski Magistratu uchwalono.

O taryfę tramwajową.

Z kolei pod obrady wszedł wniosek nagły NPR w sprawie taryfy tramwajowej. Podobne wnioski zgłosił także Ch. D. i Poalel Sjon.

W sprawie niesłychanego podwyższenia taryfy tramwajowej przemawiał szereg mówców, zgodnie piętnując postępowanie zarządu tramwajów, który dopuścił się podwyższenia taryfy odrazu o przeszło 600 proc. W imieniu Magistratu wyjaśnienia o gospodarce tramwajowej złożył wiceprez. kol. Wojewódzki.

Wszystkie wnioski w sprawie podwyższenia taryfy tramwajów i domagające się w ustaleniu taryfy ingerencji miasta, odesłano do Komisji dla spraw ogólnych. Odesłano też do Komisji wniosek o strajku lekarzy w Kasie Chorych, poczem posiedzenie zamknięto.

Andrzej Nieklański.

Wieczory teatralne.

„Dom osaczony”. Sztuka w 4 aktach Piotra Frondaie’a. Reżyserował K. Wroczyński.

To napisał Francuz; tak mi się zdaje. I napisał dla publiczności, która lubi melodramaty jak się patrzy — straszne i bohaterkie. Na scenie, która „przedstawia” kraje piramid i proroków, ulokował wspaniałych Anglików (jeden z nich — to oczywiście purytanin), którzy walczą mężnie i zwycięsko z Turkami i z różnymi ciężkimi bólami serca. Wzruszające cierpienia pani pułkownikowej są, mówiąc językiem najczystszych owalców kinowych, — szalone. Ale smutny porucznik może z tej wojny żyw wrócić, a niezłomny pułkownik umiera z włościwą mu skromnością i w porę, wyrażając przytem żonie prawdziwy swój szacunek. Purytanin kiwa głową i jest poważny, jak przystało na człowieka, co to czasem jest mądry, a czasem niemądry. — Na scenie Teatru naszego było wcale ładnie — dzięki p. p. Wodyńskiemu i Kudwiczowi. Pięknie mienili się promienie słońca na pustyni, całą symfonią barw czarowała noc, malowniczo wyglądała Jeruzolima.

A jeżeli chodzi o artystów, to robili co mogli (suffer żywo im „sekundował”). Pani Starska usiłowała pogłębić rolę i robiła to z powodzeniem; pani pułkownikowa, — kobieta dość ograniczona, ślepa, a jednak intuicją znajdującą najlepsze drogi i najskuteczniejsze wyjścia z sytuacji — zarysowała się wyraźnie. Pan Kosiński po słowiańsku robił tego Anglika, którego wymalował Francuz. P. p. Krasnowiecki i Komornicki spełnili swój smutny obowiązek dobrze i starannie; wdzięczność należy im się duża, albowiem grając pamiętali o tej garście widzów, którzy szanują umiar, a takich domów osaczonych woleliby nie oglądać. Widownia była pełna; z wielkim zapalem oklaskiwano sztukę i aktorów, chwalono głośno i szczerze wszystkich i wszystkich. Ceterum censeo — bywaj, czytelniku, i bywaj często w teatrze.

Y.

Robotnicy popierają pismo „Praca”.

Sprawy samorządowe.

Łódź ku upamiętnieniu 150-lecia rocznicy powstania Komisji Edukacyjnej.

Na skutek uchwały przez Radę Miejską wnioskowi przemianowania jednej z ulic na ulicę im. Stanisława Konarskiego, celem upamiętnienia 150-lecia powstania Komisji Edukacyjnej, sprawa znalazła się na posiedzeniu radzieckim komisji do spraw ogólnych, gdzie przyjęto projekt, by ku uczczeniu powstania Komisji Edukacyjnej, przemianować całą dzielnicę miasta, nadając w niej położonym ulicom nazwiska członków Komisji Edukacyjnej, względnie wybitnych mężów, którzy w owym czasie i w jej duchu działali.

W ten sposób ma być przemianowanych 18 ulic. M. in. ul. Południowa na ul. Kołłątaja, ul. Magistraoka — ul. Poezobuta, ul. Trębicka — ul. Sniadeckich, ul. Wierzbowa — ul. Staszycy, ul. Zagajnikowa — Stan. Małachowskiego, ul. Kamienna — ul. Rzewuskiego, ul. Wschodnia — ul. Woronioza, ul. Targowa — ul. Wibińskiego.

Na wniosek ławnika kol. B-dni-ozyka (NPR) uchwalono polecić Wydziałowi Budownictwa wnieść na jedno z następnich posiedzeń delegacji budowlanej projekt przemianowania wszystkich ulic, które swą nazwą przypominają bytność zaborców oraz tych, które w swych nazwach nie mają żadnego historycznego dla Łodzi uzasadnienia.

Powyższe uchwały delegacji budowlanej mają być rozpatrywane na jednym z najbliższych posiedzeń Magistratu, a następnie przedłożone Radzie Miejskiej do zatwierdzenia.

Komunikat.

Lekarze Kasy Chorych o bezrobociu lekarzy w Kasie.

Lekarze Kasy Chorych od wielu miesięcy prowadzą z Zarządem K. Ch. bezskuteczną walkę ekonomiczną. Niejednokrotnie wykazywali oni w tej walce, czego nie zaprzecza i sam Kom. K. Ch. (patrz protokół konf. z dn. 7.X r. b.) — daleko idącą ustępliwość dyktowaną poczuciem obowiązków społecznych, ciężających na nich, jako na lekarzach K. Ch., Instytucji społecznej o tak potrzebnej wartości. Stała ustępliwość lekarzy K. Ch. doprowadziła do tego, że wynagrodzenie innych pracowników K. Ch. wzrosło w stosunku do wynagrodzenia lekarzy o 25 proc., co stwierdził P. Kom. K. Ch. na tejże konferencji.

W świetle cyfr, które będą najwymowniejsze, honoraria lekarzy w K. Ch. przedstawiały się w dn. 1.XI r. b. w następujący sposób:

Wizyta lekarzy rejonowych do obłożnie chorych — 56—123 tys. mk.
Wizyta lekarzy specjalistów do obłożnie chorych — 92—176 tys. mk.
Dyżur nocny, trwający od 7 wiecz. do 7 rano, podczas którego lekarz załatwia kilkanaście wizyt do obłożnie chorych — 1.376.000 mk.; wszystko to płatne zdołu po miesiącu czasu.

Przy takich stawkach np. lekarz dyżurny mający od 6—10 lat praktyki lekarskiej, pracujący 8 godzin dziennie, zobowiązany do odwiedzania obłożnie chorych na mieście zarabiał 28.740.000 mk., a lekarz mający poniżej 5-letni lat praktyki 24.000.000 mk. miesięcznie.

Jeszcze znaczymy, że wynagrodzenie majstra fabrycznego, w czasie od 5.XI do 17.XI r. b. wynosi od 26—46 mil. tygodniowo (wyraźnie tygodniowo) — to stanie się chyba wszystkim zrozumiałem, że lekarze K. Ch. są pod względem materialnym tak dalece upośledzeni, że nie mogli nie rozpocząć akcji ratowniczej o swój byt.

Wysulięta przez lekarzy K. Ch. badania spowodowała się do tego, by: 1. lekarz rejonowy otrzymywał w pierwszej połowie tego miesiąca za wizytę do chorego obłożnie 400.000 mk., a po odliczeniu 100.000 za tramwaj pozostawało mu 300.000, płatnych zdołu po 2 tygodniach.

O nowy lokal dla Miejskiej Biblioteki Publicznej.

Na ostatnim posiedzeniu radzieckiej komisji muzealno-bibliotecznej stwierdzono, iż obecny lokal Miejskiej Biblioteki Publicznej ze względu na szczupłość i sąsiedztwo fabryki oraz domów mieszkalnych jest zupełnie nieodpowiedni. Wobec tego jedną z najbliższych spraw jest wyszukanie odpowiedniego lokalu. Poza tym uznano za wskazane zwrócić się do Magistratu z prośbą o wyasygnowanie znaczniejszych sum na kupne książek, niezbędnych dla skompletowania biblioteki według pewnego określonego planu.

Co się tyczy otwarcia biblioteki w godzinach rannych, sprawę tę narazie odłożono.

Z Miejskiego Muzeum Nauki i Sztuki.

Radziecka Komisja Muzealno-Biblioteczna, stwierdziła, iż lokal, gdzie obecnie mieści się Muzeum Miejskie przy ul. Piotrkowskiej 91, jest nieodpowiedni, wobec czego uchwalono wyznaczyć inny lokal, do jakiego możnaby przenieść, jeśli nie całe muzeum, to choćby niektóre działy. Poza tym postanowiono przystąpić do naukowego opisania posiadanych zbiorów muzealnych.

Ustalono, iż Muzeum Miejskie będzie otwarte dla publiczności codziennie, z wyjątkiem poniedziałków, od godz. 10 rano do 2 po poł. i od 8 do 6-jej wiecz. W niedziele zaś od godz. 8 do 6 wiecz. Bilet wejścia kosztować będzie 10.000 mk., dla młodzieży szkolnej 6.000 mk.

2. Całkowity zarobek lekarza rejonowego, płatnego za 6 godzin dziennej pracy wynosiłby w pierwszej połowie bieżącego miesiąca 55.000.000 mk. za pierwsze 2 tygodnie pracy.

Sam Komisarz K. Ch. na konferencji w dn. 8.XI r. b. wobec Dyr. Dep. M. P. i Opieki Społecznej P. Jurkiewicza, oraz Dyr. Okr. Urz. Ubezpiec. P. Siwika i Dyr. Wojew. Urz. Zdr. D-ra Skalskiego oświadczył, że w zasadzie żądania lekarzy są słuszne, a przypadające im według ich żądań honoraria nie byłyby wygórowane wobec panującej obecnie drożyzny.

Czynione natomiast przez K. Ch. propozycje sprzeczają się faktycznie w świetle cyfr prawdziwych do tego, by lekarz rejonowy zarabiał w ciągu pierwszych 2 tygodni tego miesiąca 28.000.000 mk. Komisarz K. Ch. dowolnie określając od razu już dzień niewiadomo na podstawie jakichś danych podwyżkę, którą kom. stat. ustali dopiero w dn. 15 b. m. na 60 proc., i obliczając już od tej fikcyjnej cyfry złożone procentowe, dochodzi do nie wspólnego z jego faktycznymi, czynionymi nam ostatnio, propozycjami, niemającej cyfry 40.000.000 mk. za pierwsze 2 tygodnie tego miesiąca.

Przewidując podobnie też nieporozumienie, spowodowane przez Zarząd K. Ch. przypisać należy ustęp z rezolucji związków zawodowych, ogłoszony w dn. 10 b. m. w prasie, opiewający iż „stanowisko Zarządu K. Ch. na ostatniej konferencji, dotyczącej podwyższenia plac lekarskich o 100 proc. odpowiada stanowisku okręgowego komisji związków zawodowych.” Niema tu bowiem ani słowa o tym, że P. Komisarz proponował tę wyrównawczą podwyżkę rozłożyć na 3—4 miesiące, co jest nie do przyjęcia ze względu na niestabilizowanie się stosunków i co spowodowało podwyżkę, której ostatnia rata miała być wypłacona w lutym roku 1934, do fikcji, mogącej służyć chyba tylko dla celów agitacyjnych.

Uciekając się do ostatecznego środka, jakim jest bezrobocie, lekarze K. Ch. w odezwie do ubezpieczonych w dn. 8 b. m. oświadczył, iż walkę prowadzą z wyzyskującym ich pracą Zarządem K. Ch., a nie ubezpieczonymi, którym pomoc według opracowanego regulaminu w całości zapewnią. Zda-

waliśmy sobie sprawę, a jczworaższy pierwszy dzień bezrobocia był tego najlepszym dowodem, że ze względu na materialno położenie robotników wypadnie nam niejednokrotnie czynić ustępstwa od ogłoszonego ocenka, — aż do bezpłatnej pomocy lekarskiej włącznie co już i w pierwszym dniu bezrobocia częstokroć miało miejsce. Gdyby związki zawodowe miały jakiegokolwiek konkretne propozycje co do pożądanego zmian w zorganizowanej przez nas na czas bezrobocia pomocy lekarskiej dla ubezpieczonych i ich rodzin. — o których to ostatnich Zarząd K. Ch. zupełnie zapomnieli w swym ogłoszeniu z dnia 9 b. m., — to gotowi jesteśmy w tym kierunku poczynić wszystko od nas zależne, aż do zupełnie bezpłatnego udzielenia pomocy ubezpieczonym i członkom ich rodzin włącznie.

O metodach walki z nami Zarządu K. Ch. opartych na świadomej chęci wprowadzenia w błąd opinii społecznej i uspaszania przeciwko lekarzom K. Ch. zwłaszcza związków zawodowych, świadomości dostatecznej mierze ustępstwa komunikat K. Ch. z dn. 10 b. m. dotyczący spraw pogotowia położniczego. Pisząc o odmowie lekarzy pozostawienia kasowego pogotowia położniczego Zarząd K. Ch. celowo omija zaprotokółowane oświadczenie delegacji lekarskiej że ustalony zostanie dyżur położniczy przy zakładzie położniczym, analogicznie do dyżuru lekarzy K. Ch. dla innych wypadków nagłych przy pogotowiu Miejskim.

Podkreślamy z całym naciskiem że prowadzimy walkę zarobkową nie z instytucją K. Ch. lecz, z wyzyskującym nas zarządem K. Ch., że śadne inne momenty prócz ekonomicznych w grę wogóle nie wchodzi i wchodzić nie mogą. Wobec tego wierzymy, że na postępowanie Zarządu K. Ch., w stosunku do nas miarodajne czynniki w najkrótszym czasie w energiczny sposób wpłyną.

2—606

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

- 11 Niedziela, Marcina B. W.
- 12 Poniedziałek, Marcina P. M.
- 13 Wtorek, Stanisława Kostki.
- 14 Środa, Jakuba B. W.
- 15 Czwartek, Leopolda W.
- 16 Piątek, Edmunda B. W.
- 17 Sobota, Grzegorza Cud.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski.

Dziś spo pol., „Dziady” — wiecz.
„Dom osaczony”.

Teatr Popularny

Po pol. „Grube Ryby” — wiecz.
„Stare Miasto”.

Kino „Luna”.

Wspaniała odna przeróbka opery Pucciniego „Cyganeria” z uroczą Marją Jakobini.

Kino „Odeon”.

„Gra ze śmiercią” obraz sensacyjny w 6 aktach III-cia serja.

Cyrk Cinisello.

Wspaniałą atrakcją jest „Drabina śmierci”. Poza tym mnóstwo innych atrakcyj na wskroś europejskich.

Z życia organizacji N. P. R.

Konferencja N. P. R.

W niedzielę dn. 4 listopada b. r. w lokalu Z. Z. P. „Praca” odbyła się konferencja członków N. P. R.

Konferencję zagalął kol. wice-prez. Wojewódzki, Obrzerny referat polityczny wygłosił kol. poseł Waszkiewicz. Po ożywionej dyskusji jednogłośnie zostały przyjęte rezolucje, protestujące przeciw militarzacji kolei i wogóle przeciwko stanowisku rządu wobec pracowników państwowych. Co do strajku manifestacyjnego uchwalono doń nie przystępo-

wac jako do proklamowanego przez jedną organizację i. P. S. bez gwarancji katnego przeprowadzenia strajku.

Koło Kobiet Har. Partji Robotniczej.

w dniu 18 listopada o godz. 4-jej po poł. w Klubie przy ul. Piotrkowskiej 91, zwołała konferencję.

— Koło Kobiet łącznie z chórem „Pobudka” urządziła uroczysty obchód rocznicy Listopadowej w dniu 2 grudnia r. b. o godz. 8 po poł. w Sali Stow Handlowców przy ul. Piotrkowskiej 108.

— Dzisiejszy odczyt na Widzowie został odwołany.

Zebrań Zarządu Okr. NPR. odbędzie się w piątek 10 b. m., w Klubie (Piotrkowska 91) o godz. 7 wiecz.

Telegramy.

Zaobne posiedzenie Sejmu.

WARSZAWA 9. XI. Wczoraj odbyło się uroczyste posiedzenie Sejmu Ku uroczoniu latoby po bitych ofiarach krakowskich. Marszałek Rataj wygłosił odpowiednio przemówienie okolicznościowe, zaś Kluby N. P. R., „Wyzwolenie. P. P. S. i Jedność Ludowej zgłosiły deklarację w której wyrażają najgłębszy żal z powodu tragicznych ofiar, które padły w Krakowie dnia 6 b. m. tak że strony wojska, jakoteż ludności ożywiają przesyłają wyrazy najgłębszego współczucia rodzinom poległych i rannym.”

Postawili wysłuchali mowy Marszałka i delegacji Klubów opozycji — stojąc.

Żeloba w państwie.

WARSZAWA 11. — Pogrzeb poległych oficerów i żołnierzy w czasie walk ulicznych w Krakowie odbył się na koszt państwa w dn. 9 w sposób szczególnie uroczysty. Wszystkie gmachy rządowe w państwie wywiesiły w dniu pogrzebu tj. 9 w. flagi państwa opuszczone do połowy masztu.

W imieniu Prezydenta Rasplitej wziął udział w pogrzebie generalny adiutant pułk. Zaruski, który w imieniu p. Prezydenta złożył na każdej trumnie wieńce.

Pogrzeb cywilnych ofiar zajął odbył się w sobotę również w czasie uroczysto.

Wojna domowa w Niemczech.

BERLIN 11. Zamieszki ostatnie w Niemczech przybrały wczoraj charakter zupełnej wojny domowej. Przeciwno separatystom bawarskim rząd Rzeszy wysłał Reichswehrę, która pobiła w pierwszym spotkaniu armię bawarską, zabierając jednocześnie do niewoli wszystkich przywódców ruchu nacjonalistycznego w Bawarii z Ludendorffem na czele. Wszystkich tych przywódców oddano pod sąd wojenny.

W spotkaniu poległo około 1000 żołnierzy bawarskich i z Reichswehry. W Monachjum dziś rozbito także wiecujący nacjonalistów, raniąc ciężko przywódcę ich Hitlera.

Cedula giełdy warszawskiej.

Dolary	1,795,000
Frank szwajcarski	317,000
Franki	101,000
Londyn	7,950,000

Handlowiec specjalista zbożowiec

poszukuje posady od zaraz.
Wiadomość do „Pracy”
pod „Zbożowiec”.

Kino CORSO
ZIELONA № 2.

SERJA 3-cia.

Amerykański dramat sportowy w 6 serjach,

SERJA 3-cia.

W i l k i p u s t y n i

Tabela płac zasadniczych, obowiązująca od dn. 5-go listopada 1923 r. włącznie.

Przy pracy na WÓWKĘ			
dzienna stawka podstawowa	placa zasadnicza	dzienna stawka podstawowa	placa zasadnicza
Mk.	Mk.	Mk.	Mk.
18	484611	39	854650
19	496144	40	877062
20	507801	41	901507
21	519575	42	925850
22	531361	43	949420
23	543527	43,75	967684
24	555600	44	978777
25	567995	45	998877
26	580429	46	1,023245
27	595456	47	1,048377
28	615636	48	1,073767
29	636036	49	1,099415
30	656749	50	1,125321
31	677689	51	1,151494
32	698681	52	1,177939
33	720350	53	1,204628
34	741236	54	1,231579
35	764082	55	1,258800
36	786316	56	1,286281
37	808850	57	1,314030
38	831605		

O ile stawka podstawowa wykazuje oprócz marek również fenigi, to powyższe płace zasadnicze zwiększają się przy dniówce w stosunku następującym:

przy stawkach do Mk. 27.-	przy stawkach powyżej M. 27.-
przy 10 fen. Mk. 1217.-	Mk. 2407.-
20 " " 2433.-	4814.-
25 " " 3042.-	6017.-
30 " " 3650.-	7221.-
50 " " 6085.-	12035.-
75 " " 9125.-	18052.-

przy pracy w **AKORDZIE**

dzienna stawka podstawowa	placa zasadnicza przy akordzie	dzienna stawka podstawowa	placa zasadnicza przy akordzie
Mk.	Mk.	Mk.	Mk.
18	581539	39	1,025580
19	596872	40	1,058562
20	609362	41	1,081810
21	623480	42	1,110409
22	637626	43	1,139300
23	652225	43,75	1,161216
24	666831	44	1,185391
25	681689	45	1,198052
26	696511	46	1,227890
27	714551	47	1,258059
28	738759	48	1,288519
29	763251	49	1,319302
30	788095	50	1,350392
31	813210	51	1,381796
32	838662	52	1,413584
33	864425	53	1,445650
34	889481	54	1,477890
35	916896	55	1,510564
36	943581	56	1,543886
37	970624	57	1,576844
38	997981		

O ile stawka podstawowa wykazuje oprócz marek również fenigi, to powyższe płace zasadnicze zwiększają się przy akordzie w stosunku następującym:

przy stawkach do Mk. 27.-	przy stawkach powyżej M. 27.-
przy 10 fen. Mk. 1460.-	Mk. 2889.-
20 " " 2920.-	5778.-
25 " " 3650.-	7223.-
30 " " 4380.-	8667.-
50 " " 7299.-	14445.-
75 " " 10949.-	21668.-

Uwaga: 1) Dla określenia wysokości płac tygodniowych należy wskazać w cenniku stawkę podstawową tygodniową podzielić przez 6, wyszukać w tabelce odpowiadającą otrzymanej

stawce dziennej płacę zasadniczą i pomnożyć ją przez 6.
2) Przy wyliczaniu stawek akordowych dla nowych artykułów miarodajną jest płaca zasadnicza przy akordzie.
3) Przy pracy akordowej należy płacę za jednostkę podwyższyć o 25 proc.

Nr 280. Tabela płac zasadniczych obowiązująca od dn. 5 do 18 listopada 1923 r. włącznie.

1. Robotnicy warsztat. 595490—832660
2. Pomoc fachowa i robotnicy, pracujący na maszynach 671146—776960
3. Węglań 768844
4. Palacze, obsługujący 1—2 kotły 915755—1,090537
5. Starsi palacze kotł. 1,125836—1,258219
6. Maszyniści—palacze, obsługujący kocioł i maszynę parową do 200 HP. 985556—1,125335
7. Maszyniści przy maszynach do 200 HP. 908616—978645
8. Maszyniści przy maszynach od 220 do 500 HP. 1,104375
9. Maszyniści przy maszynach od 560 do 1000 HP. 1,280896
10. Maszyniści przy maszynach od 1100 do 1500 HP. 1,370177
11. Maszyniści przy maszynach ponad 1500 HP. 1,510041
12. Pomocnicy maszynistów i smarowcze 762857—908617
13. Uczniowie w 1-ym roku 30%

14. " 2-im " 40%
15. " 3-im " 50—75%
16. Slusarze przy podrzędnych robotach 1,174357—1,268260
17. Slusarze maszynowi i rurkowi 1,272310—1,439992
18. Slusarze oddziałowi 1,453975—1,616977
19. Monterzy—slusarze 1,644766—1,866324
20. Tokarze 1,174357—1,866324
21. Kolarze żelazni 1,174357—1,877641
22. " miedzi 1,174357—1,866324
23. Kowale 1,174357—1,516977
24. Pomocnicy kowali 810913—950771
25. Spawacze 1,174357—1,510041
26. Blacharze 1,174357—1,499992
27. Rymarze zwyczajni 992596—1,045455
28. " wykwalifikowani 1,174357—1,587892
29. Cieśle fabryczni 936795—1,020520
30. " budowlani 1,174357—1,800139
31. Stolarze 1,174357—1,579770
32. Modelarze 4,300139—1,747492
33. Stelmachy 1,174357—1,370177
34. Murarze 1,174357—1,300139
35. pomocnicy 671152
36. Malarz—szklarz 705946—740975
37. Dekarze—fachowcy 1,174357
38. Elektromonte. I kat. 1,607600—1,999256
39. " II 1,230396—1,579770
40. Elektrycy i maszyniści 740975—935556

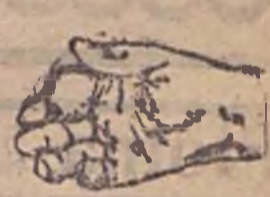
UWAGA: Pracownicy wydziału ruchu fabryk, pracujących na trzy zmiany, powinni przychodzić do pracy o 15 minut przed rozpoczęciem normalnej pracy i wychodzić o 15 minut po zakończeniu normalnej pracy ich zmiany. Dodatkowe pół godziny pracy należy opłacać jako pracę nadetatową.

Czy chcecie od waszego **REUMATYZMU** gruntownie być uwolnieni? Tysiące już wyleczonych!

Ból w członkach i stawach, spuchnięte członki, okaleczone ręce i nogi, klęcze i bóle w rozmaitych częściach ciała, nawet i cierpienie oczu są następstwami cierpienia reumatycznego i glicyicznego.



Proponuję Wam do wyleczenia środek naturalny! Żadne lekarstwo uniwersalne, lecz środek leczniczy, jaki łaskawa matka przyroda ofiaruje chorej ludzkości. Każdemu próba bezpłatna! Proszę mi napisać natychmiast, a wyślę Wm cakiem bezpłatnie mój środek i moją rozprawę. Zostaniecie się moimi wdzięcznymi zwolennikami!



August Mörzke, Berlin—Wilmerdorf Bruchsalerstr. 5 Abt.

Kasa Chorych m. Łodzi

niniejszem zawiadamia, iż w związku z bezrobociem lekarzy w niej zatrudnionych na zasadzie reskryptu Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie z dnia 8. XI. 1923 r. Nr. 1222/23 w myśl art. 23 ust. III ustawy z dnia 19 maja 1920 r., począwszy od dnia 9/XI. r. b. udzielać będzie członkom ubezpieczonym zamiast pomocy lekarskiej świadczeń w gotówce w wysokości do 2/3 przeciętnego zasiłku pieniężnego wszystkich grup zawodowych, po przedstawieniu r-ku lekarza. W wyjątkowych wypadkach wypłata może nastąpić zgóry.

Wypłaty zasiłków pieniężnych dokonują w dalszym ciągu lecznice i ambulatorja bez podpisu lekarza, a za każdorazowym potwierdzeniem kierownika poradni.

W lecznicach i ambulatorjach, w których pracują felczerzy, pomoc felcerska będzie udzielana w detychczasowych rozmiarach.

Akuszerki będą udzielały pomocy położnicom na detychczasowych warunkach.

Apteki Kasowe na czas trwania bezrobocia czynne będą 24 godzin na dobę, przyczem chorzy otrzymywać będą leki na podstawie recept prywatnych lekarzy, poświadczonych przez organa Kasy.

Ponadto w niedziele i święta zaprowadzone zostają w Lecznicach i aptekach I (Karola 28), II (Piotrkowska 17) III (Łągiwnicka 46), IV (Widzew, Szpitalna 2) oraz w nowo utworzonej aptece V, przy ul. Bednarskiej 5 dyżury czynne bez przerwy całą dobę.

KASA CHORYCH m. ŁODZI

(—) Inż. L. SZUSTER
p. o. Dyrektor,

(—) Dr. Ed. GIEBARTOWSKI
Komisarz.

ZAWODOWA SZKOŁA

kroju szycia i robót ręcznych

Odniesiona złotym medalem, Mistrzini ocahu

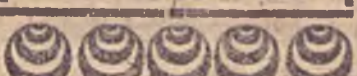
A. Kopydłowskiej,

Łódź, Piotrkowska 154.

Kurs kroju pasowania i modelowania. Kurs szycia i mierzania. Kurs wszelkich robót ręcznych. Po skończonym kursie honorownie otrzymują świadectwa. Dla pracujących kursy wieczorowe. Zapisy w kancelarii szkoły od 10 do 1 i od 6 do 8 wiecz. Sprzedaż fasonów papierowych.



POWRÓCIŁ
Dr. L. PRYBULSKI
Specjalista
Chorob skórnych, włośni, wenerycznych, mozołi, wycie. Leczenie światła i (lampy kwarcowej) i promieniami Roentgen. cc 4-2 i 5-3 od 4-5
cia Pał
ZAWADZKA N. 1.



Obwieszczenie.

Magistrat m. Łodzi podaje do wiadomości, że Rada Miejska m. Łodzi na posiedzeniu, odbytem 18 września 1923 r. zgodnie z reskryptem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 10. 8. 1923 r. Nr. Sm. 4669, uchwaliła podwyższyć obowiązującą stawkę podatku szkolnego i na opiekę społeczną za II półrocze 1923 r. o 50%.

W związku z powyższym Par. 4 „Statutu o podatku szkolnym i na opiekę społeczną w m. Łodzi” otrzymał brzmienie następujące:

Par. 4. — „Celem określenia stawki podatku dzieli się płatników (art. 2) na 17 klas, stawka podatku za II półrocze 1923 r. ma wynosić:

w klasie I. przy rocznym dochodzie brutto powyżej 2 do 3 milionów — mk. 25.000 plus 12.500	mk. 37.500
" " II. przy rocznym dochodzie brutto powyżej 3 do 5 milionów — mk. 50.000 plus 25.000	" 75.000
" " III. przy rocznym dochodzie brutto powyżej 5 do 7 milionów — mk. 80.000 plus 40.000	" 120.000
" " IV. przy rocznym dochodzie brutto powyżej 7 do 9 milionów — mk. 120.000 plus 60.000	" 180.000
" " V. przy rocznym dochodzie brutto powyżej 9 do 12 milionów — mk. 160.000 plus 80.000	" 240.000
" " VI. przy rocznym dochodzie brutto powyżej 12 do 15 milionów — mk. 230.000 plus 115.000	" 345.000
" " VII. przy rocznym dochodzie brutto powyżej 15 do 18 milionów — mk. 300.000 plus 150.000	" 450.000
" " VIII. przy rocznym dochodzie brutto powyżej 18 do 21 milionów — mk. 400.000 plus 200.000	" 600.000
" " IX. przy rocznym dochodzie brutto powyżej 21 do 25 milionów — mk. 500.000 plus 250.000	" 750.000
" " X. przy rocznym dochodzie brutto powyżej 25 do 29 milionów — mk. 650.000 plus 325.000	" 975.000
" " XI. przy rocznym dochodzie brutto powyżej 29 do 33 milionów — mk. 800.000 plus 400.000	" 1.200.000
" " XII. przy rocznym dochodzie brutto powyżej 33 do 38 milionów — mk. 1.000.000 plus 500.000	" 1.500.000
" " XIII. przy rocznym dochodzie brutto powyżej 38 do 43 milionów — mk. 1.300.000 plus 650.000	" 1.950.000
" " XIV. przy rocznym dochodzie brutto powyżej 43 do 48 milionów — mk. 1.600.000 plus 800.000	" 2.400.000
" " XV. przy rocznym dochodzie brutto powyżej 48 do 54 milionów — mk. 2.000.000 plus 1.000.000	" 3.000.000
" " XVI. przy rocznym dochodzie brutto powyżej 54 do 60 milionów — mk. 2.500.000 plus 1.250.000	" 3.750.000
" " XVII. przy rocznym dochodzie brutto powyżej 60 milionów — mk. 3.000.000 plus 1.500.000	" 4.500.000

Łódź, dnia 29 września 1923 r.

Magistrat m. Łodzi

Przewodniczący M. CYNARSKI.

LUONA **LUONA**

Dziś **Wielkie arcydzieło filmowe!** **Dziś**



„CYGANERJA”

(BOHÉME)

Wielki dramat w 6 akt. według Henryka Murgera i opery Pucciniego.

W roli głównej gwiazda włoska **Marja Jacobini.**

Orkiestra symfoniczna!



○○○○○○○○○○

Kino Spółdzielni

Pracowników Państwowych

ul. Sienkiewicza № 40.

Dziś i dni następnych.

○○○○○○○○○○

„LEKREZJA BORGJA” II-ga i ostatnia serja obrazu p. t.

NA WAŁACH PESARO

Dramat w 6-ciu aktach.

Reżyserja RYSZARDA OSWALDA.

W rolach głównych: **Conrad Veit, Wegener, Basserman i Liana Heit.**

Passepartout za wyjątkiem prasowych nie ważne.

Początek przedstawień o godz. 5.30, w soboty, niedziele i święta o godz. 8 popoł. Ostatni seans o 9-ej wiecz.

UWAGA: Dla członków Kooperatywy ceny miejsc zniskone.

Dla uniknięcia natłoku uprasza się o przybycie na 1-szy seans.

Płótna żyrodowskie, Szlessera, Szajblera i in., obrusy, kapy, chustki, ceraty, linoleum, towary wełniane oraz inne sprzedaje na raty

ZGODA, Gdańska 77.

N. B. Dla urzędników specjalne ustępstwa. Powołaj się na niniejsze ogłoszenie, lub wyciąg.

Lecznica chorób zębów

Lekarza-dentysty H. PRUSS

145. Piotrkowska 145.

Ela klasy robotalozej.

Za plombowanie oraz wprawianie zębów opłata podług taksy.

Eleganckie palta

tutram ubiorane

kupieckimi wekami krótkimi pokryć można część zakupu

Pluszowe palta futrem ubierane.

Suknie najnowsze fasony

Jasienki w dobrym gatunku.

Garnitury z modnego materiału

SZMECHEL i ROZNER

Piotrkowska 100. Filja 100.

Nie zwlekać — tendencja zwykwa.

Ogłoszenie.

W związku z bezrobociem lekarzy zatrudnionych w Kasie Chorych m. Łodzi zawiadamia się niniejszym, iż na zasadzie reskryptu Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie z dnia 8. XI. 1923 r. Nr. 1222/23 Kasa Chorych m. Łodzi w myśl art. 23 ust. III ustawy z dnia 19 maja 1920 r. rozpoczynając od dnia 9/XI r. b. udzielać będzie członkom ubezpieczonym zamiast pomocy lekarskiej świadczeń w gotówce w wysokości do 2/3 przeciętnego zasiłku pieniężnego wszystkich grup zarobkowych, po przedstawieniu r-ku lekarza. W wyjątkowych wypadkach wypłata może nastąpić z góry.

Wypłaty zasiłków pieniężnych dokonują w dalszym ciągu lecznice i ambulatorja bez podpisu lekarza, a za każdorazowym potwierdzeniem kierownika poradni.

W lecznicach i ambulatorjach, w których pracują felcerzy, pomoc felcerska będzie udzielana w dotychczasowych rozmiarach.

Akuszerki będą udzielały pomocy położnicom na dotychczasowych warunkach.

Apteki kasowe na czas trwania bezrobocia czynne będą 24 godzin na dobę, przy czem chorzy otrzymywać będą leki na podstawie recept przywrotnych lekarzy, poświadczonych przez organa Kasy.

KASA CHORYCH m. ŁODZI
Dr. E. Giebertowski
K-miśnarz.

Ważne dla Przemysłu i użytku domowego!

Największą oszczędność na mydle

sodzie otrzymuje się przez użycie

plynu

„LAVATIN”

„Lavatin” jest nieszkodliwym, najskuteczniejszym i najtańszym środkiem do prania. Zoszczędza on 50 proc. Soda zbyteczna. Białizna, jak również wszelkie surowce stają się śnieżno białe. Nie można „LAVATIN” porównywać z innymi, ostatnio często się ukazującymi wynalazkami, które szybko zniknęły z rynku, o czem przekonanie powinna próba w wystarczającej ilości, którą na każde żądanie otrzymać można po fabrycznej niskiej cenie w Fabryce przetworów chemicznych

Inż. T. Grablański i D. Myślubiński

Łódź, ul. Piotrkowska № 62 tel. 595.

Soda zupełnie zbyteczna. Mydła 50 proc. Soda zupełnie zbyteczna.

S. Billauer

Łódź, ul. Cegielniana № 33.

Sprzedaż dywanów i firanek oraz obió meblowych.

Sprzedaż na **RATY** i za gotówkę

sukien, bluzek, spódniczek i płaszczy.

w Chrześcijańskim Domu Uborów Damskich

A. Cabanek

ul. Staro-Zarzewska—Napierkiewskiego № 49, Filja Piotrkowska 275.

Na składzie wielki wybór po cenach wiarokawnych. Wykonywa się także obstalunki z własnego lub powierzzonego towaru.

Choroby płucne są uleczalne.

Po wielokrotnych próbach doszli lekarze do wniosku, że **„FAGOSOL”** leczy choroby płucne.

„Fagosol” zalecany przez powagi lekarskie, leczy Bronchit, gruźlicę, kaszel, astmę i kokuusz.

Skład Główny: Henryk Fuks, Warszawa, Żórawia 4a.

Tanie źródło

nabycia towarów wełnianych i bawełnianych 1-go gatunku i w dużym wyborze tylko w nowo-otwartym przedsiębiorstwie firm

Safjan i Kaleta ul. Piotrkowska 182.

Dr. med. Brann

Specjalista

Chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych.

Przyjm. 8—10 i pół, 1—2 i 4—8

Pełusłowa 23.

Magdalena Szulc zagubiła naskartę od paszportu, wydana s Manufaktury J. K. P.

Palta damskie, męskie, dziecięce modne własnej roboty najtańszej i na raty w Jarmarku Łódzkim, ulica Piotrkowska 44.

Kinematograf przy-1035

mistrów filmu do sprzedania Targowa 24, E. Gosławski.